ROK XIV. Nr. 174 (4136) WILNO, niedziela 27 czerwca 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Tuchaczewski nie był szpiegiem

Sensacyjne wyjaśnienia Stalina

W artykule p. t. „Czy sojusz sowiecko-francuski i sowiecko-czechosłowacki zostaną zerwane“ z 13 czerwca, omawiając ewentualne konsekwencje, jakie może pociągnąć za sobą w dziedzinie polityki międzynarodowej likwidacja Tuchaczewskiego i innych wodzów armii sowieckiej, jako szpiegów niemieckich, wysunęliśmy przypuszczenie, że Moskwa pragnąc zapobiec fatalnym dla polityki sowieckiej skutkom, postara się naświetlić istotne przyczyny tej rewelacyjnej sprawy.

Otóż zazwyczaj dobrze poinformowany moskiewski korespondent **„News Chronicle“**, w tych dniach opublikował sensacyjne wyjątki z dokumentu, który według słów gazety jest raportem samego Stalina o rozstrzelaniu Tuchaczewskiego i pozostałych siedmiu generałów, sporządzonym w celu rozwiania wątpliwości Francji i innych państw co do wartości ZSRR jako sojusznika i zdolności bojowej armii sowieckiej.

Wyjątki tego dokumentu, które podajemy według brzmienia wydrukowanego w organie Miliukowa „Poslednije Nowosti“, są następujące. W raporcie tym, pisze organ Miliukowa, przedrukowując artykuł „News Chronicle“, Stalin omawia okoliczności, które doprowadziły do „zdrady“ ośmiu i tłumaczy motywy oddania ich pod sąd. Tuchaczewski i inni generałowie, jak wyjaśnia Stalin zupełnie nie byli sądzeni za zdradę stanu w potocznym tego słowa znaczeniu. Oni oczywiście nie wydawali wrogowi za pieniądze poufnych wiadomości i w ogóle nie zdradzali tajemnic wojskowych. Skazani znajdowali się w kontakcie z niemieckimi agentami i oficerami, w rozmowach z którymi nie tylko omawiali położenie w Rosji lecz i krytykowali politykę władzy sowieckiej. Próbowali oni popsuć stosunki umowne pomiędzy ZSRR i państwami burżuazyjnymi, wrogo ustosunkowywali się do polityki która znalazła swój wyraz w przystąpieniu ZSRR do Ligi Narodów. Dążyli oni do tego, ażeby wciągnąć Niemcy do wojny z innymi państwami kapitalistycznymi, przyczem nie przewidzieli wszelkich środków ku temu, ażeby Rosja sowiecka nie została wciągnięta do konfliktu. Kiedy zaś państwa kapitalistyczne będą wyczerpane przez wojnę, zaczną się tam w powstania robotnicze — wówczas miała wystąpić armia czerwona i ustanowić w Europie ustrój komunistyczny.

Stalin był zdania, że takie plany mogły tylko doprowadzić do katastrofy Rosji sowieckiej. Dlatego też autorów tych planów uważał za zdrajców i uznał za konieczne ich likwidację, Tuchaczewski jak wskazuje Stalin nawiązał łączność z Reichswehrą jeszcze w Rapallo i nie patrząc na przyjście do władzy Hitlera, łączność tę zachował nadal“.

O ile raport powyższej treści sporządzony przez samego Stalina, jak twierdzi moskiewski korespondent „News Chronicle“ istotnie został wysłany miarodajnym czynnikom Francji i innych państw z którymi Moskwa utrzymuje ściślejsze stosunki — świadczyłoby to, że dyktator sowiecki jak już o tym nieraz pisaliśmy, konsekwentnie przeprowadza pod różnymi pozorami likwidację elementów hołdujących doktrynie komunistycznej i że znajduje się na drodze jej ostatecznego odrzucenia. Wśród ostatnio zlikwidowanych bowiem wojskowych, większość istotnie stanowili komuniści marzący o rewolucji międzynarodowej. Gamarnik, Feldman, Jakir, Uborewicz i t. d., a nawet sam Tuchaczewski, w mniejszym lub większym stopniu byli sympatykami i wyznawcami haseł Trockiego, noszącego się z koncepcjami rewolucji międzynarodowej, która ma wybuchnąć w wyniku nieuniknionej wojny światowej.

To też powyższe wyjaśnienia Stalina, które osobiście uważamy za bardzo prawdopodobne, i logicznie wynikające z jego teorii socjalizmu w jednym kraju, w dużym stopniu mogą przyczynić się do przełamania kryzysu zaufania, jaki powstał we Francji, Anglii i innych państwach w stosunku do Rosji sowieckiej po ostatnich egzekucjach. I właśnie z tego względu zasługują one na uwagę.

Zet.

W związku z tymi nowymi rewelacjami sowieckimi, które zresztą były od dawna do przewidzenia, bo przecież nikt poza granicami Rosji nie brał poważnie zarzutu szpiegostwa, obchodzi nas nie tylko znaczenie polityczne, ale strona moralna całej sprawy. Stalin znalazł się w takiej sytuacji, że musiał się zdemaskować wobec zagranicy. Tych samych ludzi, którzy dla użytku wewnętrznego zostali ogłoszeni za szpiegów pospolitych i zmieszani z błotem, na eksport się wybiela, czyni się z nich ideowych komunistów, dążących poprzez światową wojnę do światowej rewolucji. Wobec sojuszników i dla sojuszników Stalin cynicznie przyznaje się do morderstwa towarzyszy broni i w dodatku za cenę tego morderstwa, chce się postawić w świetle dobroczyńcy ludzkości.

Brak słów na określenie tej przewrotności i ohydy, jaka cechuje politykę współczesnej Rosji. No ale chyba przyjdzie czas, kiedy to niesłychane w dziejach świata pod względem owego cynizmu lekceważenie moralności w polityce zemści się na Stalinie i Rosji, bo zbrodnie uchodzą bezkarnie tylko na krótką metę, a historia w końcu zazwyczaj bywa sprawiedliwa.

Piotr Lemiesz.

Krypta Marszałka Piłsudskiego pod wieżą Srebrnych Dzwonów

Reprodukujemy dwa zdjęcia, przedstawiające fragment krypty Marszałka Piłsudskiego pod wieżą Srebrnych Dzwonów oraz jej najbliższe otoczenie. Zdjęcia te dokonane po zakończeniu prac, ilustrują dzisiejszy stan rzeczy, o którym czytelnicy nasi zostali poinformowani przez Komitet Przewodniczącego Wydziału Wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, gen. bryg. dr. B. Wieniawę-Długoszowskiego. (Kurjer Wileński z dn. 24 b. m.).



I. Baldachim nad wejściem do krypty, umieszczony na tle kaplicy Połockich, nad kamiennymi schodami, wiodącymi do przedsionka krypty a przykrytymi masywną ruchomą zasłoną z brązu. Odlany również z brązu baldachim wspiera się na kolumnach z helehritu, magicznego kamienia z głębi gór Ałtajskich. Kolumny te pochodzą z rozbiórki soboru warszawskiego. Na fryzie baldachimu widnieje łaciński napis: „Corpora dormunt, vigilant animae“ (Ciała śpią, czuwają duchy). Tuż obok na prawo, na przestrzeni odpowiadającej wymiarom przedsionka krypty, znajduje się kuta w granicie śląskim płyta, podzielona na kwadratowe pola, w których litery imienia i nazwiska Marszałka Piłsudskiego przeplatają się z herbami różnych Ziem Rzplitej i t. d.

II. **Nowowybudowany przedsionek i drzwi wiodące do krypty.** Rozległy przedsionek ($5 \times 7^1/_2$ m^2) przeznaczony jest dla wycieczek, które nie będą miały wstępu do wnętrza krypty. Od krypty dzielą go ażurowe dwustronne drzwi, ręcznie kute w żelazie, przedstawiające herb rodu Piłsudskich w otoczeniu Orłów i Pogoni. Podobnej roboty kowalskiej jest świecznik zawieszony u sklepienia przedsionka, rzucający fantastyczne łamane cienie na ściany i posadzkę. Analogiczny świecznik znajduje się również wewnątrz krypty—mauzoleum.



Wnętrze krypty Marszałka Piłsudskiego, stanowi najstarszą z zachowanych części katedry wawelskiej. (W pierwotnej romańskiej katedrze mieścił się tu średniowieczny kapitularz). Dobrze zachowane romańskie odkucia wiodą do sąsiedniej krypty Wazów. Stara romańska krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów uległa z czasem znacznemu zniekształceniu przez dobudowanie barokowych sklepień oraz zwężenie krypty.

„Nie“!

odpowiedzieli przysięgli na wszystkie pytania oskarżenia

Doboszyński ponownie stanie przed sądem

KRAKÓW, (Pat). W ostatnim dniu procesu inż. Adama Doboszyńskiego, po przemówieniach ostatnich dwuch obrońców adw. Pozowskiego z Krakowa i adw. Stypułkowskiego z Warszawy, z których pierwszego przewodniczący przywołał do porządku, oskarżony Doboszyński zrzekł się ostatniego słowa.

Po krótkiej przerwie przewodniczący dr Krupiński udzielił przysięgłym wymaganych przez prawo pouczeń, po czym wręczył im listę pytań, podpisaną przez trybunał i udał się z nimi do Izby narad.

Po półgodzinnej naradzie sędziowie przysięgli powrócili na salę i po wznowieniu rozprawy przewodniczący ławy przysięgłych odczytał werdykt, zaprzeczający wszystkim pytaniom.

Werdykt ten wywołał powszechne źdźiwienie. Na sali powstał szmer. Przewodniczący ostro przywołał zebranych do porządku.

Następnie trybunał udał się na naradę, po której przewodniczący sędzia dr. Krupiński odczytał nastę ujące oświadczenie: „Trybunał postanowił uchylić uchwałę przysięgłych i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia na najbliższych rokach, uznał bowiem jednomyślnie, że przysięgli niesłusznie odpowiedzieli zaprzeczająco na zadane im pytania co do winy oskarżonego“.

Po tym oświadczeniu przewodniczący zamknął rozprawę.

Karol II rumuński gościem Polski

Przejazd pociągu królewskiego przez stacje polskie odbywał się wśród gorącej manifestacji ludności.

Na stacjach kolejowych zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz, duchowieństwa wszystkich wyznań, niezliczone delegacje oraz olbrzymie rzesze młodzieży szkolnej i społeczeństwa, które gromkimi okrzykami „niech żyje“ witały władarza zaprzyjaźnionej z Polską Rumunii.

WARSZAWA, (Pat). Dziś, w dniu powitania przybywającego do stolicy Jego Królewskiej Mości Karola II, króla Rumunii, ulice miasta przybrały odświętny i uroczysty wygląd.

Poczynając od dworca aż do Zamku Królewskiego stanęły w szeregach liczne organizacje.

Na Krak. Przedmieściu w kierunku Zamku kompanie regionalne Związku Strzeleckiego w strojach ludowych. Dalej stanął reprezentacyjny batalion Związku Strzeleckiego. Wzdłuż całej trasy po obu stronach jezdni wyciągnęły się szpalery wojskowe.

POWITANIE NA DWORCU.

Około godz. 16 przybyli na dworzec członkowie rządu z panem premierem Sławoj Składkowskim na czele, p. marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, generałowie i inni.

O godz. 16.15 przybył na dworzec p. Marszałek Śmigły Rydz, w chwilę później przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Punktualnie o godz. 16,30 przybył na dworzec Główny w Warszawie pociąg królewski.

W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na dworzec, orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński. Wojsko sprezentowało broń. Z wagonu salonowego w

(Dokończenie na str. 2-ej).

Karol II rumuński gościem Polski

(Dokończenie ze str. 1-ej).

otoczeniu świty rumuńskiej i polskiej wychodzą Jego Królewska Mość Król Karol i Wielki Wojewoda Ks. Michał.

Następuje powitanie króla Karola z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej. Powitanie ma charakter bardzo serdeczny. Nie mniej serdeczne powitanie odbyło się między Panem Prezydentem, a ks. Michałem. Z kolei nastąpiło powitanie króla i Wielkiego ks. Michała z Marszałkiem Śmigłym Rydzem, a następnie z p. premierem generałem Sławoj Składkowskim, z marszałkami Senatu i Sejmu, członkami rządu, generalicją i pozostałymi osobistościami.

Wraz z Jego Królewską Mością przybyli minister spraw zagr. Rumunii Wiktor Antonescu, marszałek dworu królewskiego Ernest Uradariano, podsekretarz stanu w ministerstwie obrony narodowej generał A. Glatz i świta.

Po uroczystości powitania Jego Królewska Mość król Karol w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz ks. Michał w towarzystwie p. Marszałka Śmigłego Rydza przy dźwiękach narodowego hymnu rumuńskiego przeszli przed frontem kompanii honorowej, kierując się ku wyjściu. Następnie Jego Królewska Mość król Karol w towarzystwie P. Prezydenta Rzeczypospolitej zajmują miejsca w samochodzie, w drugim samochodzie zajęli miejsca Jego Królewska Wysokość z panem Marszałkiem Śmigłym Rydzem. W chwili ukazania się przed dworcem dostojnych gości zebrane tłumy publiczności rozpoczęły gorącą manifestację, wznosząc okrzyki na cześć króla Karola.

NA ZAMKU.

Po chwili orszak poprzedzany przez szwadron szwoleżerów ruszył al. Jerozolimską do Zamku.

Po krótkiej wizycie na zamku Jego Królewska Mość i Jego Królewska Wysokość wraz ze świtą udali się do pałacu w Łazienkach.

W ŁAZIENKACH.

Król Karol i Pan Prezydent po powitaniu wchodzą wgłąb pałacu. Na maszt wciągnięty zostaje sztandar królewski. Bateria DAK-u daje honorowy salut 101 strzałów armatnich.

OBIAD.

O godz. 19,45 Pan Prezydent R. P. tej wydał na Zamku Królewskim wielki obiad galowy, a następnie raut na cześć Jego Królewskiej Mości Króla Karola i Wielkiego Księcia Michała.

W obiedzie wzięli udział członkowie rządu z p. premierem Sławoj Składkowskim, marszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie korpusu dyplomatycznego, świta rumuńska i polska, członkowie poselstwa rumuńskiego oraz zaproszeni goście.

O godz. 19,50 przybył na Zamek p. Marszałek Śmigły Rydz. Ustawiona na dziedzińcu zamkowym kompania wojska oddziału zamkowego oddała honory wojskowe w chwili przybycia p. Marszałka Śmigłego Rydza.

O godz. 20 przybyli samochodami na dziedziniec zamkowy przez bramę Zegarową Jego Królewska Mość Król Karol w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Jego Królewska Wysokość Ks. Michał w towarzystwie gen. Fabrycego.

Jego Królewska Mość Król Karol w towarzystwie Pana Prezydenta oraz Jego Królewska Wysokość Książe Michał poprzedzani przez dyrektora protokułu Romera udali się schodami do sali Mirowskiej, gdzie uszykowany oddział zamkowy oddał honory wojskowe, a następnie do sali Audiencyjnej, gdzie oczekiwała pani prezydentowa Maria Mościcka w towarzystwie Marszałka Śmigłego Rydza.

W chwili gdy wszyscy zaproszeni goście oczekiwali w sali Rycerskiej i Assamblowej, Jego Królewska Mość Król Karol, Pan Prezydent R. P., pani prezydentowa Maria Mościcka, Jego Królewska Wysokość Książe Michał i p. Marszałek Śmigły Rydz, poprzedzani przez dyrektora protokułu i dwuch adiutantów, weszli przez drzwi od sali Tronowej do sali Rycerskiej.

Po odbytym cercle, orszak przeszedł do sali Assamblowej, członkowie korpusu dyplomatycznego również przeszli do sali Assamblowej. Po skończonym cercle w sali Assamblowej król w towarzystwie pani prezydentowej Mościckiej i całego dostojnego orszaku przeszli przez salę Obiadów Czwartkowych do sali Saskiej, gdzie odbył się obiad.

Pod koniec obiadu powstał Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który wygłosił następujące przemówienie.

PRZEMÓWIENIE P. PREZYDENTA R. P.

Wasza Królewska Mości!

Z najwyższą radością witam Waszą Królewską Mość w stolicy naszego kraju i jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że cała Polska podziela tę radość oglądania pomiędzy nami panującego wielkiego narodu rumuńskiego.

Wizyta Waszej Królewskiej Mości dodaje nowe ogniwo do łańcucha wydarzeń które od lat świadczą o ścisłości węzłów pomiędzy naszymi obydwoma krajami. W ciągu ostatnich miesięcy wydarzenia takie stały się częstsze. Przede wszystkim pragnę tu wspomnieć o wizycie Wielkiego Wojewody Michała, jako przedstawiciela królewskiego domu Rumunii, który w ten sposób już w trzeciej generacji prowadzi dzieło zbliżenia polsko-rumuńskiego, z wielką też przyjemnością widzę wśród nas Wielkiego Wojewodę Michała, który towarzyszy Waszej Królewskiej Mości w tej podróży.

Podczas mojego krótkiego pobytu w Rumunii łatwo mogłem sobie zdać sprawę z tego, do jakiego stopnia sojusz polsko-rumuński nabrał tak wartościowego charakteru uczucia narodowego, jednako głębokiego w obydwu naszych krajach. Widzę w tym szczęśliwą i mocną podstawę dla tej polityki jasnej i lojalnej, która się stała tradycyjną dla Warszawy i Bukaresztu.

Jestem przekonany, że w swych wzajemnych stosunkach narody rumuński i polski kierują się godną uznania intuicją, która pozwala im ocenić należycie usługi, jakie sojusz nasz oddaje sprawie pokoju, bronionej z taką wytrwałością i stałością prez nasze obydwa rządy.

Jestem szczęśliwy, że Wasza Królewska Mość podczas obecnego pobytu w Polsce będzie miał sposobność stwierdzić osobiście, jak wielkie uczucia naród polski żywi dla Waszej Królewskiej Mości i jego okrytego chwałą kraju.

Pragnąc wyrazić myśli i uczucia, mam zamiar podnieść poselstwo Rzeczypospolitej w Bukareszcie DO RANGI AMBASADY, mając nadzieję, że znajdzie to zgodę Waszej Królewskiej Mości.

Wznoszę kielich za zdrowie Waszej Królewskiej Mości i domu królewskiego, za pomyślność Jego krajów i szczęście narodu rumuńskiego.

Mowy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wysłuchali stojąc wszyscy obecni. Po wzniesieniu toastu przez Pana Prezydenta R. P. na cześć J. K. M., orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, a obecni na sali Polacy wznieśli okrzyk „Niech żyje" na cześć króla Karola.

Bezpośrednio potem Jego Królewska Mość wygłosił następujące przemówienie.

PRZEMÓWIENIE KRÓLA KAROLA.

Ekscelencjo!

Odczuwam głęboką radość z powodu przybycia do stolicy szlachetnego, zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu. Gorąca i wspaniała manifestacja, którą mi okazano, pozwala mi zdać sobie sprawę z trwałych więzów, opartych na powszechnych uczuciach, które stanowią podstawę naszego sojuszu. Podziękowanie moje za piękne słowa powitania, skierowane do mnie przez Waszą Ekscelencję, wykraczają poza ramy tego świetnego zebrania, a zwracają się również do Wielkiego Narodu Polskiego, który zgotował mi tak serdeczne i entuzjastyczne przyjęcie. Piękna uroczystość dzisiejsza, która stanowi dalszy ciąg uroczystości wczorajszych, gdy miałem prawdziwe szczęście gościć Waszą Ekscelencję w Rumunii, może tylko przypieczętować i wzmocnić jeszcze bardziej łączącą nas przyjaźń i sojusz. Jestem zgodny z Panem, Panie Prezydencie, że sojusz ten, doskonale harmonizujący z polityką solidarności międzynarodowej prowadzoną przez Rumunię, jest potężnym potwierdzeniem naszego wspólnego celu, którym jest obrona i utrzymanie pokoju.

Muszę przyznać, że nie bez uczucia żywego wzruszenia znajduję się dziś w tym pięknym kraju, którego pełna chwały przeszłość symbolizowała na przestrzeni wieków, walkę bez wytchnienia o wolność dla wszystkich i o wszystkie prawa narodowe. „Polonia Restituta" była aktem wielkiej sprawiedliwości moralnej i wspaniałym potwierdzeniem prawa do egzystencji wszystkich jednostek narodowych.

Panie Prezydencie. Serce moje napełnia się radością, iż mogłem urzeczywistnić gorące pragnienie, jakie żywiłem oddawna i złożyć wizytę mojej sojuszniczce — Polsce.

Mogę tylko wyrazić moją zgodę na wypowiedziany przez Waszą Ekscelencję zamiar stworzenia ambasady w Bukareszcie i zapewniam Pana, Panie Prezydencie, że myślę o możliwości ustanowienia AMBASADY RUMUŃSKIEJ w Warszawie.

Dziękując raz jeszcze waszej Ekscelencji za serdeczne słowa, które Wasza Ekscelencja zechciał skierować do mnie i za wzruszające przyjęcie, jakie mi zgotowano, wznoszę kielich za zdrowie Dostojnego Pana Prezydenta, głowy państwa polskiego, jak również za pomyślność i wielkość zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej Polski.

Przemówienie to wszyscy wysłuchali również stojąc. Po toaście na cześć Polski orkiestra odegrała hymn polski.

Po skończonym obiedzie Jego Królewska Mość Król Karol, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, pani prezydentowa Mościcka, Jego Królewska Wysokość Książe Michał, i pan Marszałek Śmigły Rydz przeszli do sali Obiadów Czwartkowych na czarną kawę.

Następnie odbył się raut, wydany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.



Nasza wczorajsza konfiskata

Pismo nasze zostało wczoraj skonfiskowane za umieszczenie przedruku z „Czasu" w przeglądzie głosów prasy na temat incydentu wawelskiego. Okazało się bowiem, że „Czas" został skonfiskowany właśnie za ten artykuł, z którego część przedrukowaliśmy.

Ani my, ani nawet Starostwo zdaje się o konfiskacie „Czasu" nic nie wiedziało. Sam fakt, że „Czas" doszedł do naszej redakcji wprowadzał w błąd, to też konfiskatę zarządzono już po doręczeniu pisma miejscowym prenumeratorom w Wilnie. Poza Wilno i do sprzedaży ulicznej wysłaliśmy drugi nakład pisma ze zrozumiałym opóźnieniem. Za szkodę, jaka wskutek tego wynikła dla Odbiorców naszego pisma i Czytelników, choć powstała nie z naszej winy najmocniej przepraszamy.

Redakcja.

Nożycami przez prasę

Dlaczego Wieniawa nie strzegł trumny?

Wczoraj w artykule wstępnym w „Słowie" p. Adolf Bocheński stawia jakby w formie pytania skierowanego do gen. Wieniawy Długoszowskiego ciekawy zarzut Komitetowi Uczczenia Pamięci Marszałka. Wysuwa mianowicie koncepcję, że byłoby daleko lepiej pod względem taktycznym, gdyby Komitet, a więc przede wszystkim gen. Wieniawa, siłą nie dopuścił do przeniesienia trumny. Sytuacja byłaby odwrócona. Ks. Sapieha mógłby rościć pretensje, że ktoś bezprawnie wkroczył na teren podlegający jego zarządowi i stosuje na tym terenie prawo silniejszego, no ale sami rozumiemy, że tego rodzaju zarzuty wobec aktu targnięcia się na spokój zwłok Marszałka przez Metropolitę, byłyby niczym.

Bocheński uważa, że sytuacja, jaka by się wytworzyła w wypadku, gdyby zamach ks. Sapiehy spełzł na niczym, byłaby lepsza niż jest dziś, że zadrażnienie byłoby mniejsze gdybyśmy mieli do czynienia tylko z nieudanym usiłowaniem samowolnego przeniesienia zwłok, a nie faktem.

Na pierwszy rzut oka p. Bocheński ma rację. Artykuł jest bardzo dobrze napisany. To przyznajemy. W praktyce jednak często nie ma różnicy w reakcji na usiłowania i na czyn już dokonany. Odwrotnie bywa często, że czyn dokonany spotyka się z mniejszą reakcją niż usiłowanie. Wskazywałaby na to zwykła zasada prewencji. Ale o to mniejsza.

Inne ważniejsze przeoczenia zrobił w swym artykule p. Bocheński. Chodzi o to, że nikt z nas ostatecznie dobrze nie wie, którego dnia miało miejsce przeniesienie trumny. Czy było to po liście P. Prezydenta Rzeczypospolitej do ks. Sapiehy i jego odpowiedzi, czy przedtem.

Najprawdopodobniej samo przeniesienie wprost było odpowiedzią na list Pana Prezydenta.

Któż to mógł przewidzieć? Któż przed tym mógł trumnę ustrzec?

Przecież nie mógł Wieniawa stać cały czas osobiście na warcie przy trumnie, zwłaszcza, o ile miał choć odrobinę zaufania do ks. Metropolity, gospodarza Katedry?

PEL—MEL.

Francja i Anglia obejmuje kontrolę nad całym wybrzeżem

PARYŻ, (Pat). Wedle informacji z kół politycznych między Paryżem a Londynem osiągnięte zostało zasadnicze porozumienie co do objęcia przez okręty wojenne Anglii i Francji całości kontroli wybrzeży morskich Hiszpanii.

Dzisiejsza prasa paryska domaga się, by Berlin i Rzym dla uzasadnienia swych oświadczeń, iż nie żywią żadnych zamiarów zaborczych i agresywnych w stosunku do Hiszpanii, wyraziły swą zgodę na przejęcie przez Anglię i Francję całości kontroli morskiej.

Oświadczenie ministra Edena w Izbie Gmin, że obecny stan uzbrojenia Wielkiej Brytanii i jej sojuszników nie pozwoli na dalsze ustępstwa, przyjęto w Paryżu z wielkim zadowoleniem. Słowa angielskiego ministra — podkreśla socjalistyczny „Populaire" oznaczają iż Anglia ufna w pomoc Francji, zamierza prowadzić stanowczą politykę.

SPRZECIW RZESZY I WŁOCH.

BERLIN, (Pat). Mimo wycofania się Niemiec z systemu kontroli wybrzeży hiszpańskich berlińskie koła polityczne bacznie śledzą posunięcia Londynu i Paryża na tym odcinku. Zgodna i zdecydowana postawa obu stolic zachodnich wywołuje tu duże wrażenie. W Berlinie przewidują jednak, iż samodzielne objęcie kontroli przez Anglię i Francję, które ma być zdecydowane ostatecznie w Komitecie nieinterwencji, napotka poważny sprzeciw. Rząd włoski miał już złożyć przeciwko temu ostry protest, a nieprzychylne stanowisko rządu Rzeszy nie ulega wątpliwości.

Stany Zjednoczone nie pozostaną obojętne

BERLIN, (Pat). Jak słychać oprócz Demarches, dokonanych w Berlinie ze strony W. Brytanii w związku z konsekwencjami rozbicia się rozmów w sprawie krążownika „Leipzig" również przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przedstawił na Wilhelmstrasse pogląd rządu amerykańskiego w tej sprawie.

Miał on zwrócić uwagę w formie przyjaznej, iż rozwój wypadków na morzu Śródziemnym nie byłby obojętny dla Stanów Zjednoczonych.

Dyrekcja Tommaku próbuje złamać strajk

Wczoraj zaszedł niespodziewany zwrot w zatargu strajkujących pracowników komunikacji miejskiej z dyrekcją Tommaku.

W godzinach popołudniowych na płotach, otaczających garaż, zostały naklejone dwa ogłoszenia.

W jednym z nich dyrekcja obwieszczała, że wszyscy pracownicy fizyczni komunikacji miejskiej, jak konduktorzy kierowcy i obsługa garażowa zostają zwolnieni z mocą wsteczną, t. zn. z dniem 20 b. m.

W drugim ogłoszeniu — podawała do wiadomości, że z dniem 26 b. m. przyjmuje kandydatów na konduktorów, kierowców, pracowników garażowych i portierów. Z przyjmowaniem tym widać śpiesznо, gdyż będzie się odbywało bez względu na porę dnia od 8-ej do 18-ej codziennie, nie wyłączając świąt.

Efekt ogłoszeń był jednak zgoła inny, niż tego prawdopodobnie spodziewała się dyrekcja.

Żadnego ze strajkujących nie skusiła perspektywa zapewnienia sobie pracy drogą przerwania strajku i zgłoszenia się do dyrekcji.

W parę godzin po nalepieniu na płot ogłoszeń strajkujący odbyli w garażu zebranie, na którym postanowili kategorycznie trwać na obranem stanowisku, strajku nie przerywać i nie odstąpić od żadnego ze swych żądań. Uchwała była jednogłośna. Posunięcie dyrekcji jeszcze bardziej zespoliło strajkujących.

Zatarg komunikacji miejskiej wszedł w nową, ciekawą fazę.

Jak się zachowa dalej dyrektja Tommaku! Przecież nawet po uzbieraniu personelu, nota bene mało fachowego, który należy jeszcze szkolić (żaden ze strajkujących, jak nas informują, nie przerwie strajku), przecież wozy znajdują się w garażu, a garaż okupują strajkujący, którzy postanowili wozów nie wydawać, zanim ich postulaty nie zostaną uwzględnione! Więc jak!

W każdym razie sprawę komunikacji miejskiej należy jaknajszybciej uregulować. Cierpi na tym miasto.

Konferencje przedstawiciela Polski w Watykanie

RZYM, (Pat). Radca St. Janikowski, który w zastępstwie poważnie chorego i przebywającego za granicą na kuracji ambasadora R. P. przy stolicy apostolskiej kieruje obecnie ambasadą, odbył 25 bm. ponownie rozmowę w sekretariacie stanu watykańskiego.

Rudzutak, Lewoniewski i Kalmanowicz aresztowani?

MOSKWA, (Pat). Nieobecność drugiego zastępcy premiera Mołotowa Rudzutaka i słynnego lotnika Lewoniewskiego na wczorajszej uroczystości, zorganizowanej na powitanie prof. Schmidta i jego ekspedycji, zwróciła powszechną uwagę. Według pogłosek obaj są aresztowani.

MOSKWA, (Pat). Ludowy komisarz domen państwowych (sowchozów) Kalmanowicz, według pogłosek, został aresztowany.

Zostało wydane jakoby rozporządzenie, że rodziny skazanych i aresztowanych wrogów ludu mają być w ciągu trzech dni wysiedlone z Moskwy.

Ks. arcybiskup Sapieha wyrządził szkodę Kościołowi w Polsce

Incydent z samowolnym przeniesieniem zwłok Marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty Srebrnych Dzwonów z usiłowania tylko przekształcił się w fakt. Przeniesienia dokonano bez wiedzy rodziny Marszałka, zgody komitetu i wbrew wyraźnej woli Prezydenta. A stało się to wszystko za sprawą metropolity krakowskiego ks. arcybiskupa Sapiehy, pod jego firmą i autorytetem.

Tak przedstawia się rzeczywistość i oficjalne komunikaty Kurii Metropolitalnej krakowskiej tej rzeczywistości wcale nie zaprzeczają. Odwrotnie motywując postępek arcybiskupa i uzasadniając potwierdzają fakt jego dokonania.

Podobno krypta św. Leonarda nie nadawała się do przechowywania ciała Marszałka i dla dobra konserwacji zwłok przeniesienie trumny do innej krypty należało przyśpieszyć. Choć mogło stać się inaczej, wierzymy, że zwłoki Marszałka wskutek przenosin nie doznały uszczerbku pod żadnym względem, że zostało to dokonane z zachowaniem wszystkich honorów i ostrożności; skłonni bylibyśmy uwierzyć nawet, że Komitet Uczczenia pamięci Marszałka działał zbyt opieszale i że to jedynie zmuszało Kurię do przejawienia większej energii.

Wszystko to jednak nie wystarcza do usprawiedliwienia czynu arcybiskupa Sapiehy bo zło tkwi nie w samym przeniesieniu zwłok, i nie w tym, kto miał rację, czy Sapieha, który przeniesienie chciał przyśpieszyć, czy Komitet, który przeniesienie chciał opóźnić.

Zło tkwi w tym, że została naruszona atmosfera spokoju, powagi i harmonii w narodzie, jaka dotychczas otaczała wszystkie poczynania związane ze czcią pamięci Wielkiego Marszałka.

Nie tak dawno, bo z okazji dwuletniej rocznicy śmierci Marszałka, podnosiliśmy moment, że zjednoczenie narodowe dokonało się poraz pierwszy u Jego trumny zaraz po Jego zgonie, w czasie ostatniej defilady i wówczas kiedy Go prowadzono na wieczny spoczynek. Atmosfera pojednania w Narodzie i później u Jego trumny też nie była ani razu zakłócona.

Narastało w Polsce coś takiego, co pozwalało coraz jaśniej spoglądać w przyszłość. Zdawało się, że czarna karta rzeczywistości polskiej z pierwszych lat niepodległości i czasów zmagań o niepodległość zostanie gruntownie przeorana, że znikną, pójdą w zapomnienie historyczne spory umniejszające prężność i siły życiowe naszego narodu.

I raptem w to wszystko, jak grom z jasnego nieba wplątał się konflikt wawelski. Nie tragizujemy i nie przesadzamy! W samym fakcie przeniesienia trumny ze zwłokami Marszałka z jednej krypty do drugiej nie możemy się dopatrywać cech profanacji pamięci Marszałka, jak tego chcą niektórzy. Nie uważamy aby arcybiskup Sapieha zasłużył na osadzenie w areszcie lub skazanie na banicję, ale uważamy że ks. arcybiskup Sapieha źle się przysłużył Kościołowi w Polsce skoro swym postępowaniem sprowokował takie żądania, skoro rozpętał burzę przeciwko sobie już nie jako Sapieże, ale jako Metropolicie Krakowskiemu, a więc pierwszemu po prymasie dostojnikowi Kościoła w Polsce.

Atak na tego, czy innego księdza, na tego czy innego dostojnika kościelnego nie jest równoznaczny z atakiem na katolicyzm czy na Kościół, ale niewątpliwie pozycję katolicyzmu i Kościoła osłabia.

Tym argumentem, nie kto inny, a właśnie kler katolicki zwykle osłania się przeciwko krytyce księży wychodzącej z pod znaku Zw. Naucz. Polsk., Młodej Wsi, Legionu Młodych itp. Trzebaż akurat wypadku, że dostojnik Kościoła zapomniał sam o tym argumencie i tak nieopatrznie naraził swój autorytet na szwank.

I dlatego społeczeństwo katolickie w Polsce może mieć słuszny żal do Metropolity krakowskiego za to, że swój autorytet poderwał, że wywołał konflikt, którego można było uniknąć i to konflikt, którego rozgłos łatwo było przewidzieć.

Chcemy wierzyć, że ks. metropolicie nie chodziło o nadanie konfliktowi rozgłosu, i że tego rozgłosu nie przewidział, ale stwierdzamy, że mógł i powinien był i przewidzieć i zapobiec.

Są bowiem w Polsce elementy, którym zjednoczenie narodu jest nie na rękę które z radością witają każde wydarzenie, powodujące odsunięcie tego zjednoczenia na plan dalszy. Dobre stosunki pomiędzy rządem a hierarchią kościelną stanowią bardzo ważny czynnik zjednoczenia narodowego, a więc cieszy owe elementy każdy fakt, który te stosunki może popsuć.

W konkretnym wypadku konfliktu wawelskiego obawiamy się, że ks. arc. Sapieha stał się niechcący narzędziem tych elementów.

Jest jeszcze i inny moment, który przy tej sposobności warto byłoby poruszyć, a który nadał temu, co się stało na Wawelu cechy niezdrowej sensacji. Momentem tym jest złe poinformowanie prasy. Gdyby społeczeństwo wiedziało zawczasu, że Metropolita zabiega o przeniesienie zwłok do innej krypty, a komitet z tym zwleka, ze szkodą dla konserwacji zwłok, opinja publiczna wywarłaby odpowiedni nacisk na komitet i sprawa byłaby załatwiona polubownie. Gdyby było coś wiadomo wcześniej o niezadowoleniu Komitetu z pracy nad kryptą prof. Bohusza-Szyszki, również dziś sytuacja byłaby łatwiejsza. W tej chwili zaś nawet nie zdajemy sobie sprawy kiedy ostatecznie owe samowolne przeniesienie zwłok nastąpiło. Czy było to przed wystosowaniem listu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do metropolity, czy później?

Ks. Sapieha wyraźnie obrał taktykę zaskoczenia. Chciał metodą faktów dokonanych utrwalić stan rzeczy dla siebie z jakichś względów wygodny. Wyrządził przez to szkodę i Polsce wywołując niepotrzebne zadrażnienie i zamęt, a przede wszystkim Kościołowi.

Tłumaczenia, które zostały nadesłane do prasy dopiero po dokonaniu „zamachu" nie znajdują już posłuchu. Raczej wydają się słuszne wyjaśnienia Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka opublikowane wczoraj.

W świetle tych wyjaśnień nie ostał się właściwie, ani jeden z argumentów wymienionych w oświadczeniu ks. Metropolity.

Jesteśmy zmuszeni na własną rękę szukać psychologicznego uzasadnienia szalonego kroku dostojnika kościelnego. Wydaje się nam, że na niefortunną decyzję dokonania samowoli musiały wpływać dwa momenty.

1) Niewygodny dla gospodarza katedry stan rzeczy przy którym przez wnętrze katedry do krypty pielgrzymowały tysiące ludzi wszystkich narodowości i wyznań, naruszając spokój świątyni.

2) Prof. Bohuszowi Szyszce napewno musiało zależeć na zafiksowaniu drogą faktów dokonych tych robót w krypcie Srebrnych Dzwonów, które nie zostały przyjęte i zaakceptowane przez Komitet, jak wynika z enuncjacji gen. Wieniawy-Długoszowskiego. Nie jest wykluczone, że profesor z właściwą artystom lekkomyślnością namówił ks. arcybiskupa do rozstrzygnięcia sprawy w tak nieoczekiwany sposób.

Są to tylko domysły, ale bardzo prawdopodobne. Jeżeli tak było w istocie mielibyśmy tylko potwierdzenie, że incydent spowodowała prywata aż nadto dobrze znana historii polskiej. Dobrze wiemy, że jej skutki bywają straszne.

Bardzo słusznie napisał Aleksander Bocheński w „Słowie":

„Polskę dzisiejszą nie stać na luksus nowej przepaści między władzą a ludem, między nacionalizmem a państwem, między religią a administracją. Nie trzeba dla odrobienia czegoś co się nie da odrobić rozbijać raz na zawsze myśl o konsolidacji i o wielkim micie i wielkim zrywie całego narodu, skierowanym ku zgodnemu utrzymaniu i rozszerzeniu tego co nam dał Piłsudski, a co może nam tylko odebrać... własna niezgoda".

Rzeczywiście tego, co się stało, tego zakłócenia spokoju, jaki znamionował dotąd cześć oddawaną pamięci Marszałka, tego faktu prywaty ze strony dostojnika kościelnego, który zatrząsł podstawami dobrych stosunków między kościołem a państwem, nie da się wykreślić ani z rzeczywistości ani z pamięci. Nie zgadzam się z tym jednak, aby szkody przez ten czyn wyrządzonej nie dało się odrobić przez poważny stosunek do tego, co się stało, przez zachowanie powściągliwości i spokoju, przez zdwojenie wysiłków, aby proces konsolidacji narodu, który rozpoczął się u trumny Marszałka, trwał dalej.

Powtarzam więc ten sam apel z którym zwracałem się do naszych Czytelników w pierwszym swym artykule na ten temat.

Pamiętajmy, że nie przeniesienie zwłok samo w sobie, a tylko zamieszanie i wrzawa, szkodzą w sposób istotny sprawie narodowej. Ks. Sapieha już poniósł zasłużoną karę przez tę chłostę opinii jaka go spotkała. Jeżeli nie przypłaci swego czynu życiem, bo i to nie jest wykluczone skoro obecnie jest ciężko chory, prawdopodobnie nie minie go jakaś kara ze strony jego zwierzchności duchownej.

Powinniśmy więc mniej się kłopotać o niego, a więcej o to, by jaknajprędzej minęła ta atmosfera sensacji i skandalu, jaka Wawel otacza.

Piotr Lemiesz.



Głosy prasy rumuńskiej o niedawnej wizycie Pana Prezydenta

Poniżej przytaczamy następujące głosy prasy rumuńskiej o niedawnej wizycie P. Prezydenta Ignacego Mościckiego w Rumunii.

Diminecata w art. wst. pisze:

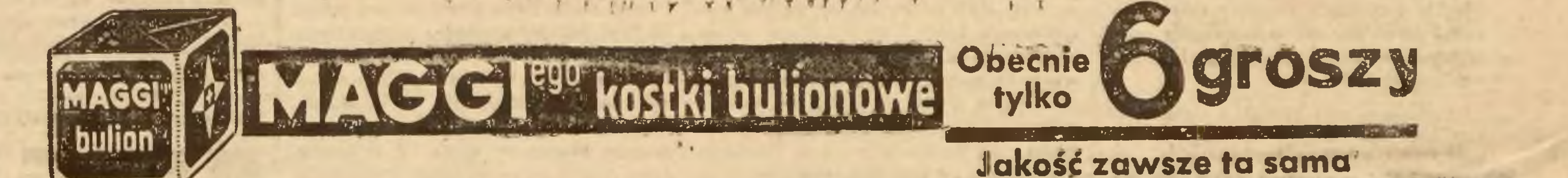
„Rumunia wita dziś Dostojnego Gościa swego Monarchy, P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego. Z Polską łączą nas nader serdeczne stosunki. Poza najbliższymi wspólnymi interesami i sąsiedzką przyjaźnią, łączy nas również sojusz wojskowy. Rumunia zawarła po wojnie pierwszy akt sojuszu z republiką polską. Od roku 1921 węzły te były kilkakrotnie odnawiane i zacieśniane i nic nie zmieniło się w ciągu 16 lat w naszej przyjaźni. Dlatego też naród rumuński wita dziś z otwartym sercem pierwszego obywatela zaprzyjaźnionej Polski. Serdeczność, z jaką naród rumuński przyjmuje Dostojnego Gościa, jest najlepszą gwarancją naszej wiary w przyjaźń z Polską".

Universul:

„Stosunki pomiędzy Rumunią a Polską są nie tylko wynikiem sytuacji geograficznej obu krajów i ich aktualnych wspólnych interesów, lecz również są one wynikiem misji, jaką kraje te mają do spełnienia w tej części Europy, dla obrony wolności prawa i porządku, ustalonego prze traktaty. Mimo swojego słowiańskiego pochodzenia, Polacy odróżniają się od innych ludów słowiańskich kulturą zachodnią i zmysłem konstrukcyjnym. W r. 1919 Rumuni odparli siły Beli Kuhna i przywrócili porządek na Węgrzech, w r. 1920 Polacy uratowali przez swe wspaniałe zwycięstwo nie tylko Polskę, lecz także Europę, od nowej inwazji Wschodu. Ostatnie wydarzenia, a zwłaszcza sytuacja Europy środkowej i wschodniej potwierdziły konieczność aliansu polsko-rumuńskiego, jego wzmocnienia i jego rozwoju zgodnie z uczuciami i życzeniem obu narodów.

Witamy serdecznie P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jako gościa JKM Króla Karola II, gdyż wiemy, co uczynił On dla odrodzenia moralnego i narodowego narodu polskiego, jak również dla wzmocnienia więzów przyjaźni i przymierza Polski i Rumunii".

Curentul nazywa P. Prezydenta Rzeczypospolitej „ambasadorem przyjaźni", który przybywa dziś do kraju rumuńskiego i jest najserdeczniej witany przez całe społeczeństwo rumuńskie.



Kronika tygodniowa

Zamiast słów

W dniu dzisiejszym obchodzimy początek Święta Morza. Tytuł „zamiast słów" nie oznacza, że w dziedzinie rzeczy morskich nie panuje u nas czyn. Przeciwnie. W żadnej dziedzin Polska nie odrobiła tylu wiekowych zaniedbań co właśnie w tej dziedzinie. Ale czyny pociągają za sobą następne. Dziś już nie wolno iść zbyt powoli, wahać się i ociągać. Obrona tego co istnieje wymaga akcji konsekwentnej, energicznej i śmiałej.

Trzy serie czynów oczekują na młode pokolenie, które dzięki Bogu coraz intensywniej jest wciągane do warsztatów pracy: 1) flota wojenna, 2) flota handlowa, 3) kolonie.

Na przykładzie konfliktu hiszpańskiego widzimy jak groźną rzeczą jest nieposiadanie floty, dla Narodu, który posiada tylu co my emigrantów. Hiszpania jest prawie jedynym krajem na świecie, w którym emigracja polska jest b. nieliczna. Ale cóż będzie w razie jakiegoś kataklizmu w kraju, a imię ich legion, w którym emigracja polska jest bardzo liczna? Kto będzie zabierał dzieci polskie? Kto będzie bronił mienia i praw emigrantów?

Wszelkie najpiękniejsze zdania o „mocarstwowości Polski" będą tylko frazesami, bez flotylli złożonej przynajmniej z 5 czy 6 lekkich krążowników. Flota wojenna jest nie tylko obroną w czasie wojny, jest policją międzynarodową w czasie pokoju. Nie podobna sobie wyobrazić jakiejkolwiek skutecznej ochrony życia i mienia obywateli polskich poza Polską, bez eskadry wojennej.

Środki? Niedawno pisała „Gazeta Polska", że płacimy rocznie 120 milionów za przewóz towarów na okrętach obcych. W przeciągu 10 lat zapłacimy miliard 200 milionów. Ileż za to można zbudować okrętów?!

Ale polska flota handlowa, nie wyrośnie z rakiet świetlnych, wypuszczanych podczas obchodów Święta Morza! I długo, długo będzie czekała zanim wyrośnie kapitał armatorów dostatecznie ruchliwy.

Flotę handlową powinny zacząć budować miasta, samorządy, większe przemysły. Ten pół-etatyzm, dał by może lepsze wyniki, niż cały, a przyśpieszyłby napewno jej wyrastanie. Wreszcie mogłaby również powstać inicjatywa — mieszana, prywatno-komunalna.

W wyobraźni naszej, niewątpliwych jeszcze szczurów lądowych, słowo „okręt" rysuje wizję, jakiegoś kolosu. Może tak było istotnie ongiś. Ale dziś w epoce Pima i radia można oglądać nie tylko na morzach, ale i na oceanach stateczki, łupinki, niemal korabiewiczowskie kajaczki, a wszystkie one zbudowane są przeważnie... z naszej sosny!.

Na morze!!! Ten potężny zew młodego pokolenia nie powinien pozostać bez oddźwięku! Niedość jest fabrykować marynarzy! Trzeba jeszcze fabrykować okręty!!

A teraz kolonie! Nie wierzę, ażeby je nam kto dał. Świat Zachodni jest światem kupców czyli godłem tego świata jest nic zadarmo. Wyczekiwanie na okazję dyplomatyczną może trwać bardzo długo.

A tymczasem polskie problematy emigracyjne stają się coraz bardziej palące.

Wzrasta ilość energii bez ujścia, wyhodowanej przez pokój! Kolonie stają się palącą koniecznością.

I dlatego trzeba je poprostu kupić. Jeżeli Alaska mogła być sprzedana w epoce, w której nie śniło się jeszcze nikomu o Lidze Narodów, to czyż nie można znaleźć dziś jakiegoś sprzedawcę?

Jeżeli w Londynie istnieje całe biuro sprzedaży wysp osobom prywatnym, dlaczego państwa nie mogą się stać tego biura klientem?!

Ustawiczne powtarzanie frazesów „mes bez kolonij ne nurimsim" zbrzydło już wszystkim doszczętnie, a najbardziej chyba naszej młodzieży. Szkoda słów i szkoda płótna na transparenty. Nikt nigdy nikomu nie dawał kolonij za darmo. Albo się je bierze, albo się je kupuje!!!

Świat jest wielki i napewno znajdzie się jakieś państwo, gotowe sprzedać kawałek archipelagu. Oczekiwanie na mannę kolonialną może nas doprowadzić do tego, że za lat 100 będziemy drukowali te same frazesy na temat „my chcemy kolonij!"

Morze nie znosi słów! Narody żeglarskie były zawsze najbardziej aktywnymi. Nasza młodzież garnie się do morza, kocha je! Jeżeli chcemy ją wychować na ludzi dzielnych, jeżeli chcemy wprowadzić do zatęchłych zaścianków oddech wielkich morskich dróg, nie możemy jej dawać zamiast Idei Morsko-Kolonialnej, Morsko-Kolonialne Bezrobocie! Morsko-Kolonialne frazesy!

Kto raz tylko w życiu wyjechał na pełne morze, kogo raz w życiu musnął morski wiatr, ten nie przestanie całe życie tęsknić do drugiej pieszczoty! Dziś w okresie Święta Morza z r. 1937 niech złożą ślubowanie ci wszyscy, którym było dane trochę „morskiego szczęścia".

Ślubujemy walczyć o bardziej aktywny program morsko-kolonialny Rzeczpospolitej".

Kazimierz Leczycki

Znaczenie upadku Bilbao

Dnia 19 czerwca o godzinie 1-ej minut 30 pierwsze oddziały wojska gen. Franco przedostały się do Bilbao; wkrótce potem, około godz. wpół do szóstej większość wojsk wkroczyła do centrum miasta. Ostatnie bataliony baskijskie poddały się wieczorem, władze cywilne i wojskowe opuściły swoje siedziby, ludność w obawie przed represjami pochowała się na strychach i w piwnicach. W krótkim jednak czasie zwycięzcom udało się zorganizować mniej więcej normalne życie i miasto poczęło stopniowo uspakajać się.

Zadaniem obserwatorów wypadków hiszpańskich byłoby teraz sporządzenie pewnego rodzaju bilansu, zastanowienie się nad strategicznymi i politycznymi następstwami tego faktu.

Już pierwszy pobieżny wgląd w sytuację wykaże nam, że zwycięstwo gen. Franco na tym odcinku nie posiada bynajmniej z punktu widzenia całości operacyj wojennych charakteru decydującego. Bilbao to jeden z licznych portów północnej Hiszpanii, położony na skraju półwyspu Iberyjskiego. Otoczony ze wszystkich stron górami i oddzielony przez to od innych części półwyspu, położony w zatoce przypominającej pod wieloma względami fiordy Norwegii, port ten posiada dość znaczne walory obronne, jednak dla ofenzywy nie przedstawia absolutnie żadnej wartości. Tak więc możemy z całą pewnością powiedzieć, że sukces jest wyłącznie lokalny i nie należy do kategorii tych, które mogą przeważyć szalę zwycięstwa.

Pomimo to popełnilibyśmy poważny błąd, gdybyśmy chcieliby odmówić mu wszelkiego znaczenia, które, jeżeli chodzi o materialne, polityczne, dyplomatyczne i moralne następstwa upadku miasta, jest poprostu ogromne.

Bilbao liczy sobie około 200 tysięcy mieszkańców i należy do najbogatszych miast hiszpańskich. Wysoce uprzemysłowione, posiada ono liczne fabryki i magazyny pełne najróżnorodniejszych towarów. Cała masa bogactw wpadła przez to w ręce zwycięzców. Należy wspomnieć w tym miejscu, że Bilbao to miasto Basków emigrantów, którzy wracali doń zawsze z większymi zasobami gotówki, zdobytymi za oceanem. Jedną z części miasta tworzy specjalna dzielnica, zwana amerykańską, zamieszkała niemal wyłącznie przez reemigrantów, składająca się z olbrzymich, niekończących się szeregów luksusowych will, pałacyków i wspaniałych gmachów, urządzonych z całym możliwym przepychem i komfortem. Ukryte tam złoto i kosztowności wydobyte zostaną na światło dzienne i zużyte przez wojsko, które cierpi obecnie na dotkliwy brak gotówki. Nie należy wątpić, że gen. Franco, wódz wojsk narodowych, potrzebuje środków finansowych na sprzęt wojenny.

Jeżeli chodzi o doniosłość polityczną, zwróćmy uwagę na fakt, że Bilbao jest stolicą prowincji Basków. Na skutek jego upadku republika z Euzkadi została zredukowana do miast Santander i Gijon oraz do wązkiego pasa ziemi, który łączy te dwa ostatnie ośrodki oporu. W ten sposób idea niepodległości Basków otrzymała cios niemal śmiertelny. Wszyscy zadają sobie obecnie pytanie, jak długo jeszcze utrzymać się zdoła mały rząd z Euzkadi.

Znaczenie moralne upadku Bilbao jest również bardzo wydatne. Rządowcy potrafili stawić opór skuteczny i wytrwały, który jednak w ostatnich czasach zaczął się załamywać. Od początku roku 1937 Franco zdobył dwa miasta: Malagę i Bilbao. Przeciwnicy jego, znakomici w obronie, wykazali niemal całkowitą niezdolność do ofenzywy. Żaden punkt strategiczny nie został przez nich zdobyty. Gdybyśmy spojrzeli na mapę operacyj wojennych, zauważylibyśmy bez trudu, iż terytorium rządowe kurczy się powoli, ale bez przerwy. Sytuacja tego rodzaju wywiera znaczny wpływ na nastrój stron walczących, podniecając jednych, a przygnębiając inn. Na dalszą metę zapał wojenny tych, którzy nie znają nic prócz niepowodzeń musi się wyczerpać; bohaterstwo nie jest czynnikiem, który można eksploatować bez końca, nie podsycając go niczym.

Na forum międzynarodowym niewątpliwie spotkamy się ze zwiększeniem aktywności tych wszystkich państw, które popierały armię generała Franco. Jednocześnie Anglia, która od początku wahała się, czy uznać Franco za stronę walczącą, zwróciła się obecnie do Francji z nieoficjalną propozycją wspólnego uznania. Francja odmówiła. Nie można jednak długo pozostawać obojętnym na fakt, że we władaniu powstańców znajduje się trzy czwarte terytorium hiszpańskiego.

L.



Mapka sytuacyjna Hiszpanii. Miejsca czarne oznaczają dzielnice, w których w roku ubiegłym wybuchło powstanie. Miejsca kratkowane zostały zdobyte przez powstańców po roku wojny domowej. Miejsca zakreślone poziomo znajdują się w rękach rządów komunistycznych.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim.

Rola katów w medycynie średniowiecznej

Odwieczna pogarda, przestrach i odraza, z jaką społeczeństwo odnosiło się do katów sprawiły, że ludzie ci zostali wyrzuceni poza nawias zbiorowości i odsunięci od uczestniczenia we wszelkich godziwych zajęciach. Ten negatywny stosunek do katów powstał wtedy, kiedy zostało wprowadzone surowe prawo niemieckie o miastach, na mocy którego kat został powołany do wykonywania odrażających czynności oprawczych i torturowania skazanych.

Posiadając stały kontakt z ciałem ludzkim, kaci byli uważani za biegłych znawców anatomii. Brak lekarzy i niski stan umysłowy społeczeństwa w średniowieczu, a także niechęć z jaką odnoszono się do chirurgii, jako nauki, której zasadą było leczenie przy pomocy ostrych narzędzi, wywołało pewną analogię chirurga do kata, tym bardziej, że chirurgia średniowieczna nie znała ani aseptyki, ani środków znieczulających. Skądinąd znów człowiek dotknięty przez kata, uważany był za zhańbionego i żaden „medicus" nie odważyłby się leczyć rany, zadawane przez kata podczas tortur. Obowiązek ten przeszedł wówczas na kata, który z doskonałością znajomością rzeczy tamował krew, nastawiał zwichnięcia, stosował leki etc.

To był pierwszy kontakt kata z chirurgią. Początkowo jednak stroniono od tych „lekarzy", lecz już w XVI wieku coraz częściej poczęło się zwracać do „mistrzów" w sprawach porad natury chirurgicznej.

Rozpoczęła się rywalizacja między katem a chirurgiem. Wielu wykonawców wyroków sądowych cieszyło się opinią biegłych w sztuce chirurgicznej, tym bardziej, że często zdarzało się, iż zdawali oni egzamin z anatomii w akademiach medycznych. Liczba szukających pomocy lekarskiej u katów stale wzrastała. Początkowo czyniono to potajemnie, ze wstydem i obawą by nie być dostrzeżonym przez przyjaciela, krewnego, czy sąsiada; później jednak zwracano się do katów zupełnie otwarcie, płacąc im wysokie honoraria za ich usługi. Nawet koronowani władcy szukali u nich rady i pomocy, obdarowywali ich pieniędzmi i przywilejami.

W starych rocznikach Krakowa z początków XVII wieku można znaleźć pokwitowania katów za otrzymane wynagrodzenie, które często znacznie przewyższało honorarium lekarskie. Popularność katów w roli chirurgów tak wzrosła w końcu XVI wieku, że zdarzały się wypadki, że porzucali oni swe rzemiosło i poświęcali się praktyce lekarskiej, która początkowo ograniczona do leczenia tylko ran zastarzałych i nastawiania zwichnień, wkrótce rozszerzyła się na inne dziedziny medycyny. W 1695 kat weimarski Andrzej Liebknecht porzucił swój urząd i napisał „Traktat o chorobie neapolitańskiej", oddając się całkowicie studiom nad tą straszną plagą ludzkości.

Do wzrostu znaczenia katów — chirurgów przyczyniła się w niemałym stopniu stosowana przez nich receptura. Średniowieczne aptekarstwo uznawało tylko środki lecznicze roślinne i zwierzęce. Wpływ kultury arabskiej wniósł element mineralny do wyrobu leków. W wieku XV —XVI zaczęło stosować przetwory ciała ludzkiego, sproszkowane, wygotowane i wysuszone. Receptura katowska wzbogaciła się o dwa najbardziej pożądane środki, którymi dysponowali tylko kaci; były to krew i tłuszcz ludzki, uważane za skuteczne leki przeciw wielu chorobom. Kaci zajmowali się więc wyrobem leków, biorąc sobie monopol na niektóre z nich i każąc sobie słono płacić za swe usługi. W 1749 Beimler wspomina o skutecznym działaniu sproszkowanej kości czołowej, jako środka na „kaduka". Lek ten można było nabyć, rzecz prosta, tylko u kata. Stosowano roztarte zęby wisielca, jako lek przeciw ukąszeniom węża i t. d. Handel krwią ludzką przynosił katom znaczne dochody. Najdroższa była krew dziewicy i rycerza.

Rzecz prosta, że rywalizacja pomiędzy katami a chirurgami była powodem ciągłych polemik. Słynny chirurg paryski, Ambroise Paré (1510—1590) w jednym ze swych traktatów ostro zwalcza katów i oskarża ich o szarlatanerię. Mimo wszystko, od czasu odzyskania przez chirurgię pełnych praw obywatelstwa, ważna ta dziedzina była postponowana. Dopiero wynalezienie środków znieczulających skierowało uwagę powszechną na tę do tej pory zaniedbaną, a tak ważną dziedzinę nauk lekarskich.

M. O.

Zajścia antyżydowskie w Dąbrowie

ABC donosi: W czasie jarmarku w miejscowości Dąbrowa, pow. mińsko-mazowieckiego, chłopi porozbijali stragany żydowskie oraz nie pozwolili wyładować towaru z przybyłych na targ wozów kupców żydowskch. Po trwających ok. godziny demonstracjach, żydzi opuścili targowisko.

Zawiesiła syna na belce i katowała przez 2 godziny

W barakach przy ulicy Unickiej w Warszawie, aresztowano niejaką Hylową, która w straszny sposób zmaltretowała swego syna Mariana.

Chłopiec po powrocie ze szkoły powiedział matce, że zgubił świadectwo.

Matka, podejrzewając, że syn ukrył świadectwo ze względu na złe stopnie, chwyciła pas i zaczęła w nieludzki sposób bić chłopca. Uderzenia były tak silne, że z poprzecinanej skóry spływała krew.

Gdy skatowany chłopiec omdlał, matka związała mu ręce, a następnie zawiesiła na belce pod sufitem, poczym zaczęła go polewać wodą. Chłopiec odzyskał przytomność, a wówczas matka zaczęła znowu bić wiszącego, żądając, by przyznał się do winy.

Potworna ta egzekucja trwała około dwu godzin. Kres jej położyła policja wezwana przez sąsiadów. Zwyrodniałą kobietę aresztowano.

Nieszczęśliwego chłopca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Wytworna dama — złodziejką

Policja w Warszawie dokonała sensacyjnego aresztowania. W jednym z hoteli śródmieścia zatrzymano ściganą listami gończymi niebezpieczną złodziejkę, niejaką Stefanię Słuszczyńską, która dokonała na terenie Łodzi znacznej kradzieży pieniędzy.

Jak się okazuje, złodziejka w dn. 1 b. m. objęła posadę służącej w mieszkaniu przemysłowca łódzkiego, Jakuba Benedykta. Już po 2 tygodniach, w dn. 15, Słuszyńska skradła w nocy klucze od kasy i zabrała swemu chlebodawcy 15.000 zł, 90 dolarów, 20 funtów ang. i 30 palestyńskich, po czym zbiegła do Warszawy.

Tu Słuszczyńska podawała się za żonę lekarza z Poznania. Zdemaskowało ją podejrzane towarzystwo w jakim pokazywała się w nocnych lokalach. Podczas rewizji, znaleziono przy złodziejce część skradzionych pieniędzy.

Ofenzywa upałów

Gdy zbyt już dokuczy upał, z zazdrością spoglądają panowie na przewiewne, jedwabne stroje pań, złorzecząc przyjętym zwyczajom noszenia kołnierzyka i marynarki. I choć wyłamują się z pod władzy tych zwyczajów w godzinach spaceru czy odpoczynku, to jednak strój ten, w czasie upałów niezmiernie uciążliwy, ogólnie obowiązuje.

Wszystko co najlepsze dla pań — utyskują mężczyźni — dla nich moda wygodna, dla nich jedwabnik snuje swą nieskończoną nić, przetwarzając aromatyczne liście morwowe na delikatną przędzę. Tak! Ale i w dziedzinie, która jest domeną panów, subtelne włókna morwy znalazły właściwe zastosowanie. Mamy na myśli zwijki do papierosów Morwitan Stanisława Wołoszyńskiego, które temu zlachetnemu surowcowi zawdzięczają swą moc i subtelność. Uzyskana porowata struktura bibułki Morwitan zapewnia im najwyższą samospalność, będącą jak wiadomo podstawową zaletą dobrej wijki papierosowej. Podkreślić tu wypada, że jedynie zwijki Morwitan zawierają szlachetne składniki morwowe, a tajemnica ich fabrykacji jest prawnie zastrzeżona

Nie ma to, jak narodziny następcy tronu!

Jak doniosły pisma, minister oświaty zarządził, żeby z okazji narodzin bułgarskiego następcy tronu, podwyższyć wszystkim uczniom noty o jeden stopień. Dzięki temu rodzice i dzieci patrzą spokojnie w przyszłość. Bo nawet uczeń gimnazjum, który nie umie wciąż jeszcze gramatyki łacińskiej, daty bitwy pod Waterloo, czy Jeną i ma murowane stopnie niedostateczne z kilku przedmiotów, nie może pozostać rok w tej samej klasie. Kraj bowiem otrzymał następcę tronu, wobec czego nikt nie może być smutny i niezadowolony. Minister rozkazał podnieść stopnie i na jego rozkaz źli uczniowie staną się średnimi, średni dobrymi, a dobrzy uczniowie prymusami. W szkołach nie widać już smutnych twarzy. Decyzja ministra bułgarskiego uwolniła wiele tysięcy uczniów i uczennic od wszystkich trosk. Nie ma to, jak narodziny następcy tronu.

Ceny mąki i chleba zostaną podwyższone

Ostatnio na wileńskim rynku zbożowym zanotowano dość znaczny wzrost en zboża. Tłumaczy się to wyczerpaniem ię zapasów zeszłorocznych oraz niecieawymi horoskopami na tegoroczny urołza. Zwyżka cen zboża w konsekwencji pociąga zwyżkę cen mąki żytniej i chleba.

W sprawie tej odbyła się onegdaj w okalu starostwa grodzkiego konferencja, poświęcona ustaleniu nowych cen na mąę i chleb. Zdecydowano podwyższyć eny mąki żytniej 70-procentowej oraz ąki żytniej 95-procentowej **o 2 grosze** a kilogramie. Odpowiedni wniosek został już skierowany do władz wojewódzkich celem zatwierdzenia.

W związku z tym należy się spodziewać, że już z dniem 28 bm. nowe ceny zaczną obowiązywać. W tym samym stosunku podniesione zostaną również ceny chleba.

Przy sposobności należy zanotować dość gwałtowną zwyżkę cen jęczmienia. Jęczmień ostatnio podskoczył w górę o 4 zł. na centnarze. W związku z powyższym oczekiwać należy podniesienia cen kaszy jęczmiennej.

Peronówki powinny kosztować 5 gr.

Na całym zapewne świecie istnieje zwyczaj kupowania biletów peronowych, ale na całym świecie nikt zapewne na biletach tych nie zarabia. Są one wprowadzone tylko po to, żeby na peronach dworców osobowych panował porządek i ład.

W Polsce bilet peronowy kosztuje 20 gr. Przyznać trzeba, że wiele osób, liczących się z każdym groszem, woli nieraz czekać na swych znajomych tuż przed kontrolującym bilety kolejarzem, byle tylko nie wydać 20 gr. Bilet peronowy jest w Polsce stanowczo za drogi. W całym szeregu państw peronówka kosztuje o wiele taniej. Płaci się za nią najmniejszą monetę obiegową.

W Polsce najniższą monetą obiegową jest jeden grosz, ale o grosz nieraz jest o wiele trudniej, niż o pięć groszy. To samo zresztą jest z dwugroszówką.

Niestety, u nas z groszem i z dwoma groszami nikt nie liczy się. Nie uważa się je w ogóle za pieniądze. Można by powiedzieć, że w Polsce najniższą monetą obiegową jest 5 groszówka.

Peronówka powinna kosztować tylko 5 gr.!

Pierwszy ten argument zdaje się, że jest wystarczająco przekonywujący. Dla podtrzymania naszego twierdzenia dodajmy jeszcze drugi argument, nieco silniejszy.

Są w Polsce odległości między stacyjkami, za które bilet normalny, względnie zniżkowy, a wiemy, że w Polsce wszyscy prawie posiadają jakieś zniżki, kosztuje mniej niż 20 gr. Wynika z tego, że lepiej jest kupić bilet do stacji X niż peronówkę. Na bilecie nie jest napisane, że trzeba koniecznie kupionym biletem przejechać określoną drogę. Stąd krok nawet do nadużyć! Spotkałem niedawno jednego z urzędników kolejowych, który opowiedział mi o historiach z peronówkami.

Istnieje specjalnie wydany okólnik, który powiada, że jeżeli kupujący bilet po pewnym określonym czasie zwróci się do kasy i oświadczy, że nie odjechał i poprosi o zwrot wydanych na bilet pieniędzy, to kasjer obowiązany jest zwrócić należność.

Na peron możemy więc wchodzić bez płatnie. Można kupić bilet z Wilna do Nowej Wilejki, załatwić potrzebne sprawy na peronie, a potem przyjść do kasy i powiedzieć: „rozmyśliłem się" i zażądać zwrotu kilkudziesięciu groszy.

Oczywiście, zajmie to nieco czasu, cała ta ceremonia potrwać musi kilkanaście minut. Skutek jednak będzie ten, że w kieszeni zostanie 20 gr.

Z powyższego, co przytoczyłem, wynika wyraźnie, że cena peronówek powinna być koniecznie zmniejszona i to zmniejszona o 15 gr. Z chwilą, gdy bilet peronowy kosztować będzie 5 gr, to zmniejszą się nadużycia i nikt nie będzie dłużej się wahał z wydaniem tej mosiężnej monetki. Nie będziemy również mieli na dworcach, przy drzwiach wyjściowych, czekającego na znajomych tłumu.

Pisząc o peronówkach, wspomnieć trzeba o istniejącym zakazie zajmowania miejsc w wagonach, przez mających tylko bilet peronowy. Od niedawna na wszystkich dworcach możemy zauważyć niższych funkcjonariuszy kolejowych, którzy pilnują porządku. Ta straż kolejowa jest jednak źle poinformowana co do swoich obowiązków, praw pasażerów i posiadaczy biletów peronowych.

Ostatnio byłem świadkiem następującego faktu.

Do pociągu pośpiesznego w Wilnie, odjeżdżającego do Warszawy o godz. 16 min. 5 pewna młoda osoba wprowadziła do przedziału III klasy chłopczyka. Chłopak zajął grzecznie miejsce, a pani natychmiast wyszła z wagonu. Ostatnie chwile pożegnania odbywały się na dystans otwartego okna. W pewnej chwili do mnie i do tej pani, stojącej właśnie opodal, podchodzi strażnik kolejowy i zapytuje, czy ja jadę. Odpowiadam, że tak. Zwraca się z kolei do tej pani i zadaje również pytanie. Pani odpowiada, że nie jedzie tylko odprowadza.

Ciekawość strażnika zastanowiła mię bardzo. Pytam, o co chodzi. Otrzymuję grubiańską odpowiedź, że sprawa zostanie załatwiona po odejściu pociągu.

Co znaczy po odejściu pociągu? Ja przecież jadę, a ten pan „dygnitarz" pozostaje. Zresztą nie wiem, o co mu właściwie chodziło. Cała sprawa wyjaśniła się dopiero wówczas, gdy pani ta, nie mogąc doczekać się odjazdu pociągu (było spóźnienie), pożegnawszy się opuściła peron. W te pędy w ślad za nią rzucił się funkcjonariusz.

Zaniepokojona pani zwraca się do mnie z prośbą o interwencję.

Pytam raz jeszcze o co właściwie chodzi. Ten funkcjonariusz kolejowy czyni mi łaskę, rozmawiając ze mną. Domaga się, by pani ta poszła razem z nim celem spisania protokółu, bo nie wolno już nawet wchodzić do wagonu.

Całe szczęście, że sprawę natychmiast zlikwidowałem, dzięki jednemu z obecnych na peronie znajomych kolejarzy.

A teraz do rzeczy. Porządek powinien być. Musimy wszyscy ułatwiać spełnianie obowiązków funkcjonariuszom policji, straży kolejowej, leśnikom, strażakom itp., ale z drugiej strony nie trzeba wpadać w przesadę.

Jakże w danym wypadku dziecko samo wchodziłoby do wagonu? Czyż jakiejś staruszce nikt nie pomoże wnieść walizeczkę i zająć miejsce? Czyż za to mamy być ciągani po komisariatach i płacić grzywny? Chyba, że nie. A więc prosimy władze kolejowe o pouczenie tych wszystkich młodych jeszcze funkcjonariuszów, nie tylko o obowiązkach wynikających z paragrafów, ale i o obowiązkach ludzi dobrze wychowanych.

A co do peronówek, to miejmy nadzieję, że prędzej czy później Ministerstwo Komunikacji przedyskutuje nasz wniosek i zamiast 20 gr płacić będziemy tylko 5 gr.

J. Niecieckl.

Kurjer Sportowy

Turniej K. P. W.

Z dzisiejszych imprez sportowych na czoło wybija się turniej koszykówki o mistrzostwo drużyn KPW. Turniej odbędzie się o godz. 13 na boisku przy ulicy Kolejowej 19. Zawody zostały bardzo silnie obsadzone przez wszystkie miasta, które mają w sporcie tym coś do powiedzenia. Specjalne zainteresowanie budzi udział b. silnych drużyn Poznania i Warszawy.

Dziś Śmigły gra o wejście do Ligi

Dziś o godz. 17 na stadionie Marszałka Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej rozpocznie się cykl bojów piłkarskich o wejście do Ligi.

Do zawodów staje WKS Śmigły (reprezentant Wilna) i Ruch (Polesie).

Przypuszczać należy że z pierwszym swoim przeciwnikiem mistrzowska drużyna Wilna upora się bez większego trudu. Piłka jest jednak okrągła i niespodzianki nigdy nie są wykluczone. Zawody zapowiadają się ciekawie i muszą ściągnąć na stadion wszystkich miłośników piłkarstwa.

Wileński okręgowy Zw. Piłki Ręcznej

W poczet członków PZPR przyjęto następujące kluby: RKS „Elektrit" i HKS Wilno. Na skutek nieprzejawiania działalności skreśla się z listy członków PZPR następujące kluby: T. G. „Sokół" Wilno, GMP — Wilno, ŻTGS Makabi, Wilno.

Od Administracji

1) Przy wypełnianu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na odwrocie, na jaki cel pieniądze są przesyłane — prenumerata, ogłoszenia i t. p.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać obok adresu nowego także i adres dotychczasowy, gdyż spis prenumeratorów prowadzony jest nie według nazwisk, lecz według miejscowości (poczt).

3) O przerwie i zaprzestaniu prenumeraty prosimy zawiadomić naszą administrację, lub zwracać bezzwłocznie pismo pod naszym adresem z dopiskiem „Nie przyjęto".

Śmiały projekt inwestyc. Magistratu

Tunel połączy centrum miasta z Nowym-Światem

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Miejskiego przyjęty został w zasadzie interesujący projekt inwestycyjny. Magistrat uchwalił mianowicie przeprowadzenie nowej potężnej arterii komunikacyjnej, która połączyłaby centrum miasta w lotniskiem na Porubanku. Założenie projektu przewiduje przeprowadzenie podziemnego tunelu, łączącego ulicę Zawalną z Nowym-Światem, który najbliższą trasą połączy miasto z lotniskiem.

Tunel przebiegałby pod poziomem ulicy Kolejowej pod torami kolejowymi, aż na Nowy-Świat.

Naturalnie, że realizacja tego projektu wymaga wielkiego nakładu, Magistrat jednak jest dobrej myśli — wierzy, że czynniki miarodajne uwzględniwszy doniosłość inwestycji dla życia gospodarczego naszego miasta udzielą Wilnu odpowiednich kredytów.

Należy również wziąć pod uwagę, że wykonanie tego projektu zaobsorbowałoby wiele sił roboczych i przyczyniło się do zmniejszenia liczby bezrobotnych.

Roboty wstępne polegające na obniżeniu poziomu ul. Zawalnej, poczynając od Hal miejskich, oraz na wyrównanie poziomu ul. Kolejowej na odcinku Ostrobramska — Plac Dworcowy rozpocząć się mają już w najbliższym czasie.

Jubileuszowy zlot harcerski

Pod przewodnictwem p. wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego protektorat nad zlotem objął Komitet Honorowy w osobach: JE. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego — Metropolity Wileńskiego, Mariana Godeckiego — Kuratora Okręgu Szkolnego Wil., Inż. Wacława Głazka — Dyrektora Kolei Państwowych, Dr. Wiktora Maleszewskiego — Prezydenta m. Wilna, Inż. Mieczysława Nowickiego — Dyrektora Poczt i Telegrafów, Gen. Bryg. Stanisława Skwarczyńskiego — Dowódcy I Dywizji Piechoty Legionów, Prof. Dr. Witolda Staniewicza — Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego

PROGRAM ZLOTU PRZEWIDUJE:

Dnia 27 VI Dzień otwarcia zlotów i jubileuszu; godz. 10.00 — Msza św. w obozie, Otwarcie zlotów i defilada harcerzy i harcerek — zwiedzanie zlotów; godz. 16.00 — 19.00 — Rozgrywki sportowe na stadionie zlotowym; godz. 20.30 — Ognisko poświęcone Jubileuszowi 25-lecia Harcerstwa na Wileńszczyźnie.

Dnia 29 VI — Dzień Morza.

Dnia 30 VI Dzień Ks. Biskupa Bandurskiego.

Dnia 3 VII Dzień starszych dziewcząt i chłopców.

Dnia 4 VII Dzień propagandy Zlotu; godzina 20.00—20.35 — Reportaż radiowy z terenu zlotów.

Dnia 5 VII Dzień starszego harcerstwa.

Dnia 7 VII Dzień Ślubowania w Ostrej Bramie i Hołdu na Rossie. — Zamknięcie zlotu.

Dnia 8 VII Zakończenie zlotu, rozjeżdżanie się.

Dojazd do terenów zlotowych statkiem, stąd ok. 15 min. drogi lub autobusem linia Nr 3 do Wołokumpi stąd ok. 10 min. drogi lub autobusem linii Wilno—Niemenczyn do przystanku na szosie specjalnie uruchomionego p. n. Zlot stąd około 1 klm (odjazd z ... Orzeszkowej)

Otwarcie kolonii akadem. w Legaciszkach

Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. podaje do wiadomości, że w dniu 29. VI. 37 r. (wtorek) nastąpi uroczyste otwarcie sezonu Akademickiej Kolonii Wypoczynkowo-Sportowej w Legaciszkach.

Jednocześnie Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie. Dojazd do st. Zawiasy, gdzie będą oczekiwały konie (od stacji do Kolonii 3 klm). Powrót może nastąpić tego samego dnia w godzinach wieczorowych. Program uroczystości przewiduje: Mszę Św., zwiedzanie Kolonii, uroczysty obiad, zawody sportowe, kolację, dancing i wiele różnych miłych niespodzianek.

Osoby udając się do Kolonii winny zabrać ze sobą dokumenty osobiste, akademicy — legitymacje akadem. z powodu położenia Kolonii w pasie nadgranicznym. Przepustki będą wydawane w Kolonii.

Echa radiowe

Turystyka dźwiga Wilno

W ostatniej pogadance p. t. „co się dzieje w Wilnie" prof. Limanowski podniósł słusznie znaczenie turystyki dla Wilna. Sami nieraz nie doceniamy uroku Wilna, jak zwykle ci, którzy stale siedzą na miejscu. Ale oto przyjeżdżają ludzie obcy i uczą nas podziwu dla Wilna, zmuszają do wyciągania z tego wniosków estetycznych. Turystyka dźwiga Wilno, podciąga je wzwyż.

Bardzo słuszny pogląd. Można by jeszcze dodać i trochę uwag ekonomicznych. Turyści wydają pieniądze, umożliwiając powstawanie nowych warsztatów pracy i polepszenie stanu istniejących. Zwiększanie się wpływów podatkowych, powoduje wzrost sum przeznaczonych na modernizację miasta. Trzeba więc dbać o turystów, trzeba się nimi opiekować.

Zato w dziedzinie sportu mamy do zanotowania zjawisko ujemne. Niedawno „wileńskie wiadomości sportowe" słusznie zganiły opieszałość naszych kajakowiczów. Związek sprowadził instruktora ze Lwowa i urządził kurs, na który zapisało się aż... 3 osoby.

Od kajakowców roi się na Wilii. Jeździ stary i niemowlę, babcia i podlotek. Ale uczyć się nie chcą... Jak chłop, który się opierał postępowi w rolnictwie, twierdząc, że „jak dzied rabiu, tak i ja budu rabić", tak i oni.., jak ciotka pływa, tak i ja będę pływała. A przecież są mistrzostwa kajakowe, nawet międzynarodowe. Wspaniałe warunki naturalne Wilna, plus praca instruktorów, może kiedyś okryć chwałą wileński sport kajakowy.

Wstyd kajakowcy! Wielki wstyd. Czekamy na nowe „wileńskie wiadomości sportowe" z wieściami pomyślniejszymi w tej dziedzinie. 1.

Książki nadesłane do redakcji

Leon Raganowicz — „Kobiety Rządzą", pow. współcz., nakł. Udziałowej S-ki Wydaw. w Krakowie.

Cz. Kołodziejski i **A. Tuszyński** — „Łódź Motorowa", wyd. Książnica—Atlas. Lwów — Warszawa.

Trenczyńskie Cieplice

Czechosłowacja jest tym krajem, w którym piękno przyrody, łączy się z bogactwem natury. Posiada największą ilość uzdrowisk, kąpielisk oraz wiecznie tryskających źródeł leczniczych.

Piękno krajobrazu oraz zalety klimatu stanowią jakby ramy stale rozrastającego się uzdrowiska Trenczyńskich Cieplic. Położone w malowniczej dolinie Wagu otoczone górami, pokrytymi lasami, które słusznie zyskały nazwę perły Karpat.

Trenczyńskie Cieplice posiadają b. silne termy siarczano-mułowe radoczynne, kąpiele na samych źródłach o naturalnej ciepłocie od 36 do 42 stopni C. oraz źródła do picia o temperaturze 38 st. C. Wybitny skutek leczniczy kuracji w Trenczyńskich Cieplicach ściąga dziesiątki tysięcy kuracjuszy w ciągu roku, którzy cierpią na chroniczny reumatyzm, artretyzm, ischias, neuralgię, choroby stawów po zapaleniu żylnym.

Leczenie według wskazówek nowoczesnego wodolecznictwa trwa przy lżejszych wypadkach 21 dni, przy cięższych schorzeniach trwa 28 dni. Dyrekcja uzdrowiska wprowadziła w roku bieżącym, aby umożliwić wszystkim leczenie, dogodne wyjątkowo tanie kuracje ryczałtowe. Doskonałe połączenie kolejowe bezpośrednio z Polską i podróż zaledwie 10 godz. stwarza to, że stale wzrasta liczba kuracjuszy polskich. Należy dodać, że zarząd uzdrowiska stara się zapewnić kuracjuszom pobyt w najbardziej nowoczesnych warunkach, otaczając ich troskliwą opieką aby wraz z odzyskanym zdrowiem wynieśli kuracjusze z Trenczyńskich Cieplic jak najlepsze wspomnienia.

Dr. Józef Waldmüller.

Kredyty na zakup maszyn i narzędzi roln.

Dowiadujemy się, że Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, celem ułatwienia rolnikom nabycia maszyn i narzędzi rolniczych, uruchomił kredyt dla spółdzielni rolniczo-handlowych.

Ze względu na konieczność ujednolicenia akcji oraz uzyskania lepszych warunków zakupu w fabrykach, kredyt udzielany będzie spółdzielniom zasadniczo za pośrednictwem Centrali Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie.

Oprocentowanie kredytu wyniesie dla spółdzielni $1\frac{1}{2}\%$ ponad stopę dyskontową Banku Polskiego, czyli obecnie $6\frac{1}{2}\%$ w stosunku rocznym. Kredyt będzie udzielany na termin 6 miesięcy. W miarę sprzedaży maszyn i częściowej spłaty kredytu, spółdzielnie rolniczo-handlowe mogą zamawiać dalsze partie maszyn w granicach przyznanego kredytu.

Kredyt udzielany będzie na wyroby fabryk: „Unia-Ventzki", „Kraj", „Ostrówek", „Suchemi" oraz na maszyny żniwne „Deering'a".

Wilejka pow.

— Z prac kółka rolniczego w Niestaniszkach. Niestaniszki są bodaj najlepiej rozwijającą się wsią na terenie powiatu wilejskiego. Praca oświatowa, a szczególne gospodarcza jest w tej wsi bardzo ożywiona. W czasach najlepszej koniunktury powstaje w Niestaniszkach i dobrze prosperuje Kasa Stefczyka. Instytucja ta na ziemi należącej do kółka rolniczego buduje kilka budynków. Niestety przychodzi kryzys, Kasa Stefczyka załamuje się i musi zwinąć prace.

Obecnie za piątą część własnych kosztów sprzedaje się budynki należące do zlikwidowanej już kasy. Najdogodniej byłoby je nabyć kółku rolniczemu, na którego ziemi one się znajdują. To też na ostatnim walnym zebraniu uchwalono nabyć budynki pokasowe.

Cenę ich określono na 2000 zł. Wobec tego projektu kółko rolnicze z Niestaniszek zwróciło się z pisemną prośbą do wydziału powiatowego w Wilejce o udzielenie pożyczki w wysokości 500 zł. Otrzymanie tej sumy umożliwiłoby kółku nabyć budynki po byłej Kasie Stefczyka. Z budynków tych kółko miałoby niezły dochód, gdyż ma do nich być przeniesiona agencja pocztowa i ulokowany nowopowstający sklep spółdzielczy.

Myśl jest dobra, a obliczenia są całkiem realne. Niewątpliwie, wydział przyjdzie z pomocą pożytecznej inicjatywie.

W. R.

— Powiat wilejski protestuje przeciw wystąpieniom ks. arcybiskupa Sapiehy. W dniu 26 czerwca zebrali się w sali wydziału powiatowego przedstawiciele wszystkich organizacyj. Na przewodniczącą została wybrana jednogłośnie p. Halina Henszelowa, która krótko przedstawiła znany incydent z ks. metropol. Sapiehą. Wysłano depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Rydza Śmigłego i do p. Premiera Sławoj-Składkowskiego. W depeszach zebrani proszą, by Wawel wraz z katedrą został oddany pod wyłączny wpływ Państwa.

W. R.

Głębokie

— Rozwój K. K. O. 24 bm. odbyło się w Głębokiem posiedzenie rady Komunalnej Kasy Oszczędnościowej, na którym wybrano dyr. KKO W. Czarnego delegatem na walne zgromadzenie członków Związku KKO w Warszawie. Poza tym wysłuchano sprawozdania dyrektora o nabyciu przez KKO nieruchomości w Głębokiem, składającej się z 3 domów i placu 2000 m^2, na którym to placu KKO zamierza wybudować duży murowany gmach.

Samobójstwo pod pociągiem

Dnia 25 bm. o godz. 4.13 na stacji Białystok Fabryczny rzucił się w celu samobójczym pod pociąg Nr. 111 robotnik Józef Bielicz. lat 45, zamieszkały w Białymstoku (Drewniana 8) i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki zabezpieczono.

Łuszczarnia gryki w Rudziszkach

Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dn. 25 bm. zatwierdził uchwałę rady gminnej w Rudziszkach w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w P. B. Rolnym i Banku Gospodarstwa Krajowego w łącznej sumie zł 70000 na budowę łuszczarki gryki w Rudziszkach, mianowicie: wzniesienie budynku, kupno motoru na gaz ssany oraz urządzenia wewnętrzne. Według zamierzeń zarządu gminnego łuszczarka ma być uruchomiona zimą rb.

Celem zarządu gminnego jest przez uruchomienie gminnej łuszczarki podnieść cenę na grykę, główny produkt rolny w miejscowościach położonych dokoła Rudziszek. Obszar zasiewany gryką w tych miejscowościach wynosi 9000 ha. Dotychczas przeróbka gryki zmonopolizowana jest przez jedyną łuszczarkę w Wilnie, zakupującą grykę przez swych pośredników na całym obszarze ziem wschodnich.

Na tymże posiedzeniu uchwalono ostateczny plan sfinansowania budowy 18 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w pow. wileńsko-trockim.

Koszt ogólny budowy wyniesie zł 295000, w tym dotacje ze skarbu państwa zł 210000, dotacje Wil.-Trock. Pow. Zw. Samorz. zł 43000, fundusze gminne zł 42000.

Budowa szkół szybko postępuje. Obecnie wykonywane są dachy, w niektórych szkołach przystąpiono już do budowy pieców. Całkowite wykończenia kilku szkół spodziewane jest koło 15 sierpnia, wszystkie natomiast szkoły będą wykończone dn. 1 września rb.

Nieśwież

— Działalność stacji opieki nad matką i dzieckiem w powiecie nieświeskim za ostatni okres przedstawia się następująco: pod opieką poradni było 118 dzieci i 45 kobiet. Udzielono porad dla dzieci w 371 wypadkach, dla kobiet zaś 34. Dokonano 173 odwiedzin domowych, wydano 7,311 litrów mleka oraz 3.793 mieszanek odżywczych. 40 dzieci korzystało z kuchni mlecznej. Wysłano na kolonie letnie 107 dzieci anemicznych.

Swięciany

— ZABÓJSTWO NA ZABAWIE. W dn. 22 bm. o godz. 22 we wsi Mamule, gm hoduciskiej, podczas zabawy weselnej został zabity Włodzimierz Dubowski, lat 19, mieszkaniec wsi Działkowo, gm. postawskiej. Podejrzanych o zabójstwo Władysława Stepaniana i Franciszka Dunisa zatrzymano. Dubowski został uderzony drągiem w głowę. Dowód rzeczowy zabezpieczono. O wypadku powiadomiono władze prokuratorskie.

Powiat wileńsko-trocki pierwszy otrzyma listonoszy wiejskich

Jak się dowiadujemy, Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów prowadzi obecnie intensywne przygotowania do wprowadzenia instytucji listonoszy wiejskich. Tytułem próby listonosze wiejscy na terenie Wileńszczyzny po raz pierwszy mają być wprowadzeni z dniem 1 sierpnia rb. na terenie powiatu wileńsko-trockiego. Listonosze wiejscy będą doręczali pocztę do wszystkich osiedli i wsi.

Przygotowania do kiermaszu w Budsławiu

Przygotowania do kiermaszu postępują szybko. Już ruszył prastary zegar, znajdujący się na wieży kościelnej. Rynek jest już uporządkowany, który gościnnie czeka na jak liczną rzeszę klijentów. Kiermaszu oczekują wszyscy. Starzy i młodzi. Wszędzie mowa o nim. Komitet składający się z kilkudziesięciu osób zamknął tekę programów i projektów, podzielił pracę między sekcjami, które energicznie przystąpiły do pracy. Sprężyną kierującą całą pracą naturalnie jest KOP na czele z p. pułk. Gaładykiem. Komitet, jako zapobiegliwy gospodarz, pomyślał o wszystkim, nawet o ustępach, których w miasteczku nie było za dużo.

Gości spodziewają się bardzo dużo. Przewiduje się około 20 tysięcy. N. K.

Żołnierz wypadł z pociągu

25 bm. na stacji Podbrodzie wypadł z pociągu Nr. 773 szwoleżer Bronisław Kuznicki doznając pokaleczeń. Poszkodowanego skierowano do miejscowej poradni lekarskiej. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność.

Utonął w jeziorze

22 bm. utonął w jeziorze przy kolonii N.-Szarabaje, gm. głębockiej w czasie kąpieli Anatol Grażewski, lat 15, m-c wsi Łozowiki, gm. zaleskiej. Grażewski był na weselu w kolonii i kąpał się. Zwłoki zabezpieczono.

Szkielety z czasów wojny

19 bm. w czasie naprawy drogi między wsią Lipki a Rogoliszkami na terenie gm. worniańskiej, w odległości 80 m od traktu Batorego robotnicy natrafili na głębokości $1\frac{1}{2}$ m na 2 szkielety ludzkie. Szkielety wydobyto i zabezpieczono przez zakopanie w innym miejscu obok drogi. Szkielety pochodzą z czasów wojny światowej lub wojny polsko-bolszewickiej.

Rabus przebrany za kobietę

24 bm. o godz. 22 min. 15 do mieszkania Edwarda Pawłowskiego w kol. Mosarz, gm. Kozłowszczyzna, w pow. postawskim, wtargnął osobnik przebrany za kobietę w celu dokonania rabunku. W chwili wejścia tego osobnika do sieni domu wszczęła alarm przygodnie tam się znajdująca Anna Szabor, wobec czego osobnik ów rzucił się do ucieczki. Przechodzący w tym czasie patrol policyjny strzelił kilkakrotnie w kierunku uciekającego, lecz chybił. W pościgu sprawca został ujęty.

Wiadomości radiowe

WIELKIE TRANSMISJE POLSKIEGO RADIA Z POBYTU KRÓLA KAROLA II-GO W POLSCE.

Dnia 26 bm. przyjechał do Warszawy Jego Królewska Mość Karol II w towarzystwie Jego Królewskiej Wysokości, wielkiego wojewody Księcia Michała.

Pobyt Jego Królewskiej Mości Króla Karola II w Polsce potrwa 6 dni, w czasie których przewidziany jest szereg uroczystości. Polskie Radio bierze żywy udział w serdecznym powitaniu króla zaprzyjaźnionego państwa, nadając szereg audycyj specjalnych i transmisyj z okazji jego pobytu w naszym kraju.

Dnia 27 VI — godz. 14,10 Król Rumunii Karol II przyjmuje defiladę wojska polskiego. Transmisja z Alei Żwirki i Wigury w Warszawie; godz. 15,00 Król Rumunii Karol II składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza — transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego; godz. 22,00 reportaż w języku rumuńskim.

Dnia 28 VI — godz. 11,00 Król Rumunii Karol II — szefem pułku piechoty wojska polskiego — transmisja z Biedruska; godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim.

Dnia 29 VI — godz. 22,00 reportaż w języku rumuńskim; godz. 22,10 krótki reportaż obrazujący historię Łazienek. Reportaż wygłoszony zostanie; godz. 22,30 „Hej ty Wisło" — suita ludowa Mariana Rudnickiego. Transmisja z teatru na Wyspie w Łazienkach. Spektakl wykonany będzie w obecności króla Rumunii Karola II i Pana Prezydenta R. P.

Dnia 30 VI — godz. 12,15 Odjazd Króla Rumunii Karola II do Krakowa. Transmisja z Dworca Głównego w Warszawie; godz. 17.20 w przerwie koncertu transmisja z uroczystego powitania Króla Rumunii Karola II na dworcu w Krakowie; godz. 22,00 reportaż w języku rumuńskim.

Dnia 1 VII — godz. 11.30 Król Karol II w drodze powrotnej do Rumunii. Transmisja z uroczystego pożegnania na dworcu w Krakowie.

W celu udostępnienia słuchaczom rumuńskim wrażeń z uroczystości w Polsce przybył również do Polski dyrektor dziennika radiowego Aleksander Hodos, który przeprowadzi w języku rumuńskim szereg reportaży.

WESOŁA AUDYCJA ZE LWOWA.

Pięciu autorów lwowskich stworzyło wesołą rewię, którą nadaje Lwów w niedzielę dnia 27 czerwca o godzinie 21,00. Usłyszą radiosłuchacze skecz W. Raorta pt. „Anioł", skecz Z. Dubickiego pt. „Bo to się zwykle tak zaczyna", piosenki T. Załleja z muzyką J. Gebla. Feliks Zandler poda wzory przemówień na wszelkie okoliczności, zaś R. Riwoń wystąpi ze skeczem pt. „Dramat".

ZABAWA W KORKOŻYSZKACH.

Doskonały wileński zespół „Kaskada" występuje z powtórzeniem na całą Polskę Wieczorynki pt. „Zabawa w Korkożyszkach" w opracowaniu Edwarda Ciukszy. Zostanie ona nadana w ramach audycji dla wsi w niedzielę dnia 27 czerwca o godzinie 15 m 15.

O ZAMKU GRODZIEŃSKIM.

Na zamku w Grodnie prowadzi się obecnie prace odkrywcze i konserwatorskie, mające na celu zabezpieczenie tego wspaniałego zabytku przed zniszczeniem. Pogadankę o tym wygłosi przed mikrofonem wileńskim w poniedziałek dnia 28 czerwca o godz. 18,00 dr. Ksawery Piwocki.

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

47

POWIEŚĆ

Powtórzę to własnymi słowami.

Dione była pewna, że tabakierka jest ukryta w pokoju ojca, który chwalił się ze śmiechem przed nią i Courtem jak sprytnie zwinął w rulonik cienką kartkę, na której była wypisana formuła, i wsunął do tabakierki w ten sposób, że papier przylegl do owalnego wnętrza. Małżeństwo zaprotestowało przeciwko tak niepewnej kryjówce, mówiąc, że mając tylko jeden egzemplarz cennej formuły, powinno się go trzymać w banku, lub w kasie ogniotrwałej. Na to stary Melady odparł gniewnie, że wie, co robi, że bezpieczniej, żeby on to trzymał przy sobie. Dione wywnioskowała ze słów ojca, że postanowił schować tabakierkę w swoim szpitalnym pokoju i była pewna, że nie pozwoliłby się zabrać d-rowi Harriganowi na salę operacyjną nie wyszukawszy wpierw kryjówki.

— Ojciec wiedział, że Harrigan go nienawidził i że dałby za formułę Senionu Bóg wie co — wybełkotała Dione i rozgadała się wesoło, ale z powolną emfazą, co jest właściwością działania morfiny.

Udała się więc do pokoju ojca. Była pewna, że policja przeoczyła tabakierkę, i nie omyliła się. Znalazła ją prawie bez szukania. Ale w tej chwili ktoś zgasił światło. I ktoś wszedł do pokoju. Nie usłyszała i nie zobaczyła, ale poczuła. I ten ktoś...

W tym miejscu musieliśmy ją chwycić za ręce, zapewniając, że jest zupełnie bezpieczna, że wszystko jest w porządku, że nie ma się już czego bać.

Zapewniała nas gwałtownie, ale coraz senniejszym głosem, że nie wie, kto ją napadł, że poczuła tylko, że ktoś wszedł. Usypiając wymamrotała jeszcze parę dziwnych słów:

— I taki dziwny zapach. Zapach. Obok. Tuż - pod — no— sem tuż pod....

I usnęła.

Po brutalnym, niemal morderczym napadzie na Dione, w szpitalu zapanowała panika. Nie. Więcej niż panika. Dzika trwoga. Było to zupełnie naturalne następstwo tej nowej okropności, gdyż mieliśmy teraz pewność, że morderca Harrigana w dalszym ciągu nawiedza zamknięty szpital. Albo co gorzej, że należy do personelu szpitalnego i jako taki ma zupełną swobodę ruchów. Określenie „morderca Harrigana" nie jest ścisłe, bo oczywiście nie mogliśmy mieć pewności, że jedna i ta sama osoba zamordowała Harrigana i napadła na Dione, ale było to mocno prawdopodobne. Trudniej było przypuścić, że po szpitalu myszkują dwaj intruzi niż jeden. Nie wiem, która możliwość wydała mi się bardziej przerażająca: czy że morderca należał do naszego szpitalnego zespołu, czy że intruz z zewnątrz znalazł jakiś nadzwyczajny dostęp do szpitala, dający mu zupełną swobodę ruchów. (Prawda, że w noc wypadku Dione mógł wejść po drabinie pożarnej i przez otwartą kratę w oknie, ale na pewno tamtędy nie uciekł, a z pewnością uciekł). Jedne z pielęgniarek upierały się przy jednej możliwości, inne przy drugiej. Ja skłaniałam się chwilami do obydwóch jednocześnie. Prasa, przed nawrotem do Piotra Melady'ego, wystąpiła z teorią, że sprawcą zbrodniczych czynów jest szaleniec, opętany manią zabijania, co wywołało w mieście olbrzymie podniecenie.

W samym szpitalu panowała trwoga.

Od tej nocy zaczęłam brać w tym wszystkim bardziej czynny udział. Czułam, że sierżant Lamb był chętny, lecz powolny; gdyby nie groziło żadne niebezpieczeństwo... Ale groziło. Morderczy napad na Dione wskazywał na to aż nadto wyraźnie. Niebezpieczeństwo było tym groźniejsze, że nieznane. Nie mogłam się doczekać O'Leary'ego, który miał wrócić dopiero za trzy dni, a przez trzy dni! noce! może się się zdarzyć Bóg wie co. Nie mogę powiedzieć, że dokonałam dużo. W każdym razie przyczyniłam się do ostatecznego rozwiązania zagadki.

A więc w szpitalu zapanowała trwoga. Mieściliśmy się w starym gmachu, pełnym ciemnych zakrętów, przejść, kątów i ciasnych składzików, tak że na każdym kroku miało się uczucie, że coś na człowieka czyha. A tu trzeba było wchodzić do różnych ubikacyj, wędrować długimi korytarzami, biegać po starych, ciemnych schodach i schodzić do suteren na posiłki, z nieodpartym uczuciem, że następną ofiarą może być ktoś z nas. Pielęgniarki starały się o ile możności trzymać parami i chyba żadna nie weszła do pustego pokoju sama.

Nocne pielęgniarki były w gorszym położeniu niż dzienne, które swoją drogą musiały znosić męczący zamęt i odpierać tłumy ciekawskich. Nocne przeżywały długie, upalne godziny ciemności i strachu. Najgorszy był okres między trzecią i piątą rano, kiedy żywotność spada do najniższej granicy, gra nie wydaje się warta wysiłku i znużone dusze zdają się na wolę nocy.

(D. c. n.)

KRONIKA

CZERWIEC **27** Niedziela

Dziś Władysława Kr. M.
Jutro Leona II Pap.

Wschód słońca — g. 2 m. 45
Zachód słońca — g. 7 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 26.VI. 1937 r.

Ciśnienie — 758
Temperatura średnia + 14
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 11
Opad 10,5
Wiatr południowo-zachodni
Tendencja barometryczna — bez zmian
Uwagi: pochmurno, przelotny deszcz.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki:

Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa

MIEJSKA

— Posiedzenie Komitetu Rozbudowy wyznaczone zostało na 2 lipca. Komitet rozpatrzy podania osób ubiegających się o pożyczki na wykończenie rozpoczętych już budowli, remonty domów oraz na przyłączanie posesyj do miejskich sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

W rozporządzeniu Komitetu znajduje się jedynie suma 100.000 złotych przeznaczona przeważnie na wykończenie rozpoczętych już budowli.

— PODZIAŁ WILNA NA 9 STREF BUDOWLANYCH. Jak się dowiadujemy, miejskie Biuro Urbanistyczne opracowało dla Wilna projekt nowych przepisów budowlanych. Przepisy te wprowadzają bardzo znaczne obostrzenia w sprawach zabudowania miasta. Obszar całego m. Wilna podzielony został na 9 stref, przyczem 8 stref przeznaczono na zabudowywanie, jedna zaś strefa (w skład jej wchodzi m. in. Pośpieszka i Wołokumpia) przeznaczona jest na rezerwat przyrodniczy i zabudowywaniu nie podlega.

Projekt nowych przepisów budowlanych będzie przedmiotem obrad najbliższego plenarnego posiedzenia Rady Miejskiej. Do przepisów tych jeszcze powrócimy.

— Nad czym będzie obradowała Rada Miejska. Wyznaczone na 2 lipca posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w lokalu Zarządu miasta. Porządek dzienny obejmuje 15 punktów. Z ciekawych spraw odnotować należy następujące: wniosek o przejęcie pod Zarząd miasta cmentarza wojskowego i Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Rossie wraz z przyległymi terenami; projekt nowych przepisów budowlanych dla Wilna oraz wybory nowego ławnika na miejsce śp. Stanisława Kubilusa.

— Magistrat chce przejąć pod swój zarząd państwowe lasy w Wilnie. Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu miasta zapadła uchwała wszczęcia starań o przekazanie gminie m. Wilna terenów leśnych państwowych wchodzących w obręb miasta.

GOSPODARCZA

— Nowy rodzaj upomnień podatkowych. Dowiadujemy się, że począwszy od 1 lipca wysyłane będą płatnikom podatków nowego rodzaju upomnienia w tych wypadkach, gdy egzekucja dotyczy nie należności skarbowych, lecz samorządów i instytucyj publicznych. Upomnienia wysyłane będą bezpośrednio przez urzędy skarbowe, co wpłynie na zmniejszenie opłat egzekucyjnych. Równocześnie rozpocznie się zbiorowe wysyłanie wspólnych upomnień dla mieszkańców poszczególnych miejscowości, by oszczędzić im kosztów.

SPRAWY SZKOLNE

— Szkoła Zawodowa Żeńska (krawiecko-bieliźniarska) w Święcianach, ul. 3-go Maja Nr. 6 przyjmuje do klasy pierwszej zapisy uczenic, które ukończyły 13 lat i przynajmniej 4 klasy szkoły powszechnej.

Opłata za naukę 3 zł. miesięcznie, wpisowe przy wstąpieniu 3 zł.

Do podania dołączyć należy metrykę i świadectwo szkolne.

Z KOLEI

— Walne Zgromadzenie „Rodziny Kolejowej".

27 czerwca rb. odbędzie się zjazd delegatów Kół i Walne Zgromadzenie jednej z największych organizacyj na terenie kolejnictwa — Rodziny Kolejowej Okręgu Wileńskiego. Dyrektor KP. inż. Wacław Głazek zapowiedział swój udział w obradach, które odbędą się w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej. Program przewiduje zbiórkę o 8.30 przed gmachem Dyrekcji, skąd nastąpi wymarsz do kaplicy Ostrobramskiej, gdzie o godz. 9 odbędzie się nabożeństwo, po którym zebrani udadzą się na Rossę, celem złożenia hołdu i wieńca na grobowcu „Matki i Serca Syna". Otwarcia Walnego Zgromadzenia dokona prezes Rodziny Kolejowej dr W. Królewski o godzinie 11,30.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zarząd Koła Związku Peowiaków w Wilnie powiadamia swych członków, że w dniu 30 czerwca o godzinie 18.30 w lokalu Związku Legionistów (ul. Dominikańska) odbędzie się odczyt p. Ancewicza na temat aktualnych wypadków w ZSSR. Na ten inauguracyjny odczyt Związek Legionistów zaprosił ob. peowiaków.

— U rolników z wyższym wykształceniem Dnia 25 bm. odbyło się w Zakładzie Ekonomiki Rolniczej Walne Zebranie Związku Rolników z Wyższym Wykształceniem. Po przedyskutowaniu sprawozdania z działalności Związku w roku 1936-37, udzieleniu absolutorium, wybrano przez aklamację Zarząd w składzie następującym: Meyer Eugeniusz, Perepeczko Adam, Perzanowski Stanisław, Poczobut Stanisław i Symonowicz Stanisław.

NOWOGRÓDZKA

— Tydzień Morza. W związku z Tygodniem Morza dnia 28 VI 1937 roku o godzinie 17-ej należy udekorować miasto i wywiesić flagi o barwach narodowych.

Godz. 18 — odbędzie się pochód przez miasto;

Godz. 19 — nastąpi otwarcie Tygodnia Morza na Górze Zamkowej;

Godz. 19,40 — przemówienie;

Godz. 19,50 — podniesienie bandery na maszt (sygnał syreny), odegranie hymnu Bałtyku przez orkiestrę;

Godz. 20.30 — odbędzie się przedstawienie w kinie Miejskim pod nazwą „Rewia".

Godz. 21 — zabawy taneczne: w Ognisku, w sali strażackiej i sali kupców polskich

Przez cały dzień odbędzie się kwesta uliczna i sprzedaż nalepek i chorągiewek.

Dnia 29 VI 1937 roku o godzinie 7,20 wyjazd do Lubczy autobusami;

Godz. 10 — nabożeństwo we wszystkich świątyniach.

— Kupcy chrześcijanie skarżą się, że konkurenci nie przestrzegają godzin handlu. Często więc widzi się, jak kupujący wychodzą (po zamknięciu sklepów i w dni świąteczne) bocznymi drzwiami przez mieszkania kupców, albo podaje się im towar przez okno.

W sprawie tej wniesiono skargę do starosty.

BARANOWICKA

— Walne Zebranie Zw. Pracown. Samorządowych. W lokalu Zarządu Miejskiego odbyło się doroczne walne zebranie członków baranowickiego Związku Pracowników Samorządowych. Zebranie zagaił prezes zarządu dr. Lenczewski. Na przewodniczącego wybrany został p. Teodor Kłosza. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożyli sekretarz zarządu p Wysocki oraz skarbnik p. A. Nieczaj. Protokół komisji rewizyjnej odczytał p. S. Tunkiel.

Do nowego zarządu weszli: dr. Lenczewski, E. Pozinowski, A. Nieczaj, i Wysocki.

Na walny zjazd Pracowników Samorządowych, który odbędzie się w lipcu w Katowicach wybrano p. E. Pozinowskiego.

Przed zamknięciem obrad powzięto jednomyślną uchwałę opodatkowania się w wysokości pół proc. poborów miesięcznych na przeciąg 6 miesięcy na zakup samolotu.

Koszmarne morderstwo

11-letniej wilnianki w Białymstoku

Policja otrzymała wczoraj wiadomość o ponurej zbrodni, dokonanej w Białymstoku na osobie 11-letniej dziewczynki, pochodzącej z Wilna.

Onegdaj wieczorem wyszła z domu i zaginęła 11-letnia córeczka sierżanta Derwińskiego, pochodzącego z Wilna, lecz zamieszkałego ostatnio w Białymstoku. Zaniepokojeni rodzice do późna w nocy poszukiwali córeczki. Dopiero wczoraj nad ranem, w lesie w pobliżu koszar, w krzakach, poczyniono straszliwe odkrycie: znaleziono zwłoki zaginionej.

Dziewczynka została zwabiona do lasu przez jakiegoś zboczeńca, który wpierw zniewolił ofiarę, pastwiąc się na niej w niesłychany sposób, a następnie udusił ją, jej własnymi warkoczami.

Wieść o ponurej zbrodni wywołała w całym mieście przygnębiające wrażenie. Rozpoczęto energiczne dochodzenie celem wykrycia bestialskiego potwora.

Jak nas informują, do Białegostoku wyjeżdża również wuj tragicznie zmarłej dziewczynki, jeden z najzdolniejszych funkcjonariuszy policji śledczej w Wilnie.

— Deszcz zalał ulicę. Onegdaj z powodu deszczu i głębokich rowów zalana została ulica Orla począwszy od ul. Narutowicza. Woda dosięgła ogrodów i zalała piwnice okolicznych domów. Zalane też zostały ogrody. Sprawę tego głębokiego rowu przy ul. Orlej parokrotnie poruszaliśmy. Już naprawdę czas, aby rowy zostały doprowadzone do porządku.

— „Tydzień czystości". Z inicjatywy Zarządu Miejskiego odbędzie się w dniach od 27 czerwca do 3 lipca rb. Tydzień Czystości. W tym czasie należy uporządkować jezdnie, chodniki, podwórza oraz wnętrza domów.

— Wyścigi konne. Staraniem Wschodnio Kresowego Klubu Jazdy w dniach 2, 3 i 4 lipca odbędą się na torze wyścigowym w Baranowiczach — wyścigi konne połączone z meetingiem popularnym Polskiego Związku Jeździeckiego. W wyścigach jako też w meetingu wezmą udział czołowi jeźdźcy z całego kraju.

— „Pancerni" — Reprezentacja Baranowicz 3:1. Onegdaj odbyły się towarzyskie zawody piłki nożnej między wicemistrzem okręgu poleskiego WKS „Pancerni" a reprezentacją Baranowicz. Goście pokazali klasę gry jakiej Baranowicze już dawno nie widziały. Zgrana drużyna o dobrej technice, dobrze znając arkana footbalu. Reprezentacja natomiast była dość słabym przeciwnikiem. Wynik 3:1 na korzyść wojskowych. Sędziował J. Rotkiewicz, — obiektywnie i dobrze.

— Powiesiła się z powodu złej sytuacji materialnej... 36-letnia Eugenia Zdanowiczowa ze wsi Kuncewicze gm. nowomyskiej, pow. baranowickiego powiesiła się onegdaj Przyczyną samobójstwa — zła sytuacja materialna.

— Towarzystwo Rzemieślników Chrześcijan w Baranowiczach urządziło zbiórkę uliczną, na cel oświaty i kultury młodzieży rzemieślniczej chrześcijańskiej. Zbiórka z 7 puszek dała zł. 76 gr. 72

LIDZKA

— Rada Miejska m. Lidy protestuje przeciwko postępkowi metropolity krakowskiego. Rada Miejska m. Lidy na posiedzeniu w dniu 24 bm. powzięła uchwałę, potępiającą postępek metropolity krakowskiego w związku z nieuszanowaniem przez niego życzenia Pana Prezydenta Rzplitej.

— Święto wiosny i dzień spółdzielczości w Bieniakoniach. 20 bm. odbył się w Bieniakoniach obchód święta wiosny wraz z obchodem dnia spółdzielczości. Z tej racji o godz. 11 m. 30 zostało odprawione w kościele uroczyste nabożeństwo a następnie do zebranych na placu dzieci szkolnych, członków Zw. Strzeleckiego, Straży Ogniowej i Zarządu spółdzielni przemówili pp. Karwowski Antoni i Gawroński Ignacy. O godz. 14 odbyły się popisy Zw. Strzeleckiego oraz zawody na POS. i OS. Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa ludowa.

— Nowy naczelnik Urzędu Skarbowego. Nowomianowany naczelnik Urzędu Skarbowego p. Jan Kicman przybył do Lidy i objął urzędowanie.

—Zmiana personelu w KKO. Dotychczasowy zastępca dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Lidzie p. Hpolit Gaux został mianowany wicedyrektorem Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie.

Na terenie lidzkim p. Gaux pracował od 1933 r. w kilku organizacjach społecznych, zdobywając sobie duże uznanie.

— Kwesta uliczna. W dniu 17 bm. odbyła się na terenie Lidy kwesta uliczna na rzecz biednych uczniów Stowarzyszenia „Jabue" w wyniku której uzbierano 87 złotych 44 gr.

— Reperacje ulic. Zarząd Miejski w Lidzie przystąpił do budowy jezdni z kamienia i układania nowych chodników na ul. gen Pierackiego.

— Przedstawienie w Werenowie. Stow. Młodzieży Katolickiej urządziło w Werenowie w dniu 20 bm. przedstawienie amatorskie wystawiając sztukę Fredry p. t. „Posażna Jedynaczka".

— Wypaliło się 90 ha lasu. W maj. Mołodzino, gm. dokudowskiej na skutek niedopatrzenia przy wypalaniu gałęzi powstał pożar lasu, który zniszczył 90 ha lasu należącego do Łupowa Jerzego. Następnie pożar przeniósł się do lasu państwowego gdzie wypaliło się 20 ha młodego lasu.

— Skazanie za kradzież. Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Lidzie zasiadł Piotr Grzymako, pod zarzutem dokonania kradzieży mieszkaniowej. Sąd grodzki skazał go na półtora roku więzienia.

Pociąg popularny z Druskienik na Piotra i Pawła

Liga Popierania Turystyki i Zw. Propag. Turyst. organizują pociąg popularny z Druskienik do Wilna pod hasłem „Do Wilna — na kiermasz tkanin ludowych". Pociąg wyjeżdża z Druskienik o godz. 6-ej dn. 29 bm. a powraca o godz. 2 w nocy 30 bm. Koszt — zł 7.40. W programie zwiedzenie Wilna i kiermaszu oraz przedstawienie w teatrze.

Konkurs orkiestr Kol. Przysp. Wojsk.

Zarząd Główny KPW. zorganizował w r. bież. wzorem lat ubiegłych, konkurs orkiestr w terenach poszczególnych Okręgów KPW.

Na terenie tutejszego Okręgu zakwalifikowały się do finałowych rozgrywek cztery orkiestry, a to z: Łap. Starosielc, Pińska i Brześcia Poleskiego. Orkiestry te w dniu 27 bm. o godz. 11 w sali Ogniska KPW, przy ul. Kolejowej 19, staną do decydującej o pierwszeństwie i o wyeliminowaniu się do ogólno-polskiego konkursu orkiestr KPW. walki. Skład jury konkursu jest następujący: przewodniczący prof. Adolf Czerniawski, członkowie: prof. Konstanty Gałkowski i kpt.—kapelmistrz Reszke Bogumił. Program konkursu przewiduje wykonanie następujących utworów: „Marsz Generalski" — Melcera; „Kuba Jurek" — mazur Namysłowskiego; „Zawierucha" — oberek Lewandowskiego, oraz jeden dowolny.

Wstęp na salę konkursu bezpłatny.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 27 czerwca 1937

8,00 — Sygnał czasu i pieśń; 8,03 — Dz. poranny; 8,15 — Gazetka rolnicza; 8,35 — Muzyka; 8,50 — Informacje rolnicze dla Ziem Północno-Wschodnich; 9,00 — Dookoła miłości — koncert; 10,00 — Transmisja nabożeństwa. Po nabożeństwie muzyka. 11,57 — Sygnał czasu; 12.03 — W krainie bajek i legend — poranek muzyczny; 13.00 — W perspektywie tygodnia — felieton Ireny Sletkiewiczówny; 13,10 — Koncert rozrywkowy; 14,00 — Król Rumunii Karol II przyjmuje defiladę; 14,40 — Klituś i Bajduś podróżują po świecie (Afryka) audycja w opracowaniu Jadwigi Jasiewiczówny i Antoniego Koncewicza; 15,00 — Król Rumunii Karol II składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza; 15,15 — Audycja dla wsi: 1) Przegl. rynków produktów rolnych; 2) Zabawa w Korkożyszkach, słuchowisko w opracowaniu Ciukszy; 3) Korzyści młodzieży wiejskiej ze zjazdów — pogadanka; 16.15 — Piosenki ludowe; 16,40 — Utwory Franciszka Schuberta; 17.00 — Ministerstwo humoru — słuchowisko Światopełka Karpińskiego. 17,30 — Przemówienie wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego reportaż ze Zlotu Sokolstwa Polskiego; 17,50 — Rezerwa; 18.00 — Koncert rozrywkowy. W przerwie ok 18.55 felieton; Gdynia i inne porty świata; 20,00 — Słońce w domu — pogadanka dr Marii Kołaczyńskiej; 20,10 — Wieczorynka — polki i oberki dla panny Walerki; 20,35 — Wileńskie wiadomości sportowe; 20.40 — Przegląd polityczny; 20.50 — Dziennik wieczorny; 21,00 — Pogadanka; 21.05 — Coś dla każdego — rewia; 21,40 — Wiadomości sportowe; 22,00 — Muzyka; 22.10 — Koncert żeńskiego zespołu kameralno-wokalnego; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23.00 — Program na poniedziałek; 23,30 — Koncert życzeń.

TEATR i MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI

w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4,15 po cenach propagandowych „po raz przedostatni komediofarsa „PANI PREZESOWA".

Wieczorem o godz. 8,15 po cenach zniżonych komedia Caillavet'a i Flers'a „ZAKOCHANI".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

Dziś Teatr Lutni czynny będzie dwukrotnie, a mianowicie o godz. 8,15 po cenach propagandowych grana będzie klasyczna operetka J. Straussa „BARON CYGAŃSKI", po południu o godz. 4 również po cenach propagandowych „PTASZNIK Z TYROLU".

Jutro w poniedziałek operetka klasyczna „PTASZNIK Z TYROLU".

Recital Ady Sari odbędzie się w Teatrze Lutnia we wtorek dnia 6-go lipca.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Przy ulicy Obozowej 38 zatruł się mieszanką esencji octowej i jodyny bezrobotny Władysław Korzeniowski. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperata do szpitala w stanie groźnym. Powodem zamachu samobójczego był ciężki stan materialny.

*

Tegoż dnia na ul. Antokolskiej, obok domu Nr. 116 przeciął sobie gardło 36-letni Franciszek Storuch. Pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. (c).

* * *

Wczoraj wieczorem autobus komunikacji zamiejskiej, kursujący na linii Wilno—Troki, mijając gmach obiektu wojskowego na ulicy Antokolskiej najechał na żelazną barierę, która została uszkodzona. Uszkodzeniu uległa również maszyna. Z jadących jednak nikt nie ucierpiał. (c).

* * *

Weronika Drzewinskowa (Mysia 23) zameldowała policji, iż niejaki Stefan Popławski podrzucił u niej w mieszkaniu 6-miesięczne dziecko.

Podobno Popławski znajdował się ostatnio w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej. Nie miał środków na utrzymanie dziecka. (c).

* * *

Wczoraj w magistrackiej kolonii, pod Pośpieszką, dokonano kradzieży. Zuchwali złodzieje podczas snu domowników przedostali się do M. Snarskiego przy ul. Powiatowej i skradli bieliznę i ubrania wartości 600 zł.

Nie jest wykluczone, że złodzieje posługiwali się jakimś usypiającym środkiem. W związku z tą kradzieżą policja przeprowadziła obławę w okolicznych lasach zatrzymując kilku podejrzanych. (c).

* * *

Ostatnio do policji wpływa znaczna ilość meldunków o zaginięciu uczniów.

Są to w większości wypadków chłopcy, pozostawieni na drugi rok w tej samej klasie, którzy w obawie przed gniewem rodziców i wymówkami, znikają z domu.

Policja jednak ma z tymi zaginięciami dużo kłopotu.

* * *

W ciągu dnia onegdajszego podrzucono w Wilnie dwoje dzieci: Na klatce schodowej jednego z domów przy ulicy Kolejowej znaleziono 6-miesięcznego chłopca. Przy ul. Szpitalnej 5 niejaka Anna Zaremba podrzuciła 6-tygodniowe dziecko i zbiegła. (c).

„Gastroler"

W światku złodziejskim panuje ruch. Są złodzieje-specjaliści, którzy we własnym mieście nie kradną, prowadząc poczciwy żywot, wyjeżdżają zaś na „robotę" do innych miast poczem wracają z łupem do rodzinnych pieleszy, gdzie udają ludzi solidnych i nic wspólnego ze światem podziemi nie mających.

W obawie przed najazdem gastrolerów czuwa na dworcu kolejowym w Wilnie oko dyżurnego wywiadowcy, które w mig wyłapuje niepożądanych gości.

Wczoraj właśnie ujęło na dworcu wileńskim takiego „bubka". Przybył do Wilna w eleganckim płaszczu z walizeczką i pledem na ręku, lecz oko wywiadowcy wyczytało z jego twarzy rysy znanego lubelskiego kieszonkowca i „rajzera" Jana Plechno.

Plechnę zatrzymano. Udawał oburzonego, klnął i wymyślał. Dopiero gdy otworzono jego walizę, w której znajdowała się „aligancka" kolekcja najbardziej nowoczesnych wytrychów i narzędzi złodziejskich, pogodził się z losem. „Akcesoria" jego zawodu skonfiskowano i niebawem upiększą one zbiory narzędzi złodziejskich muzeum policyjnego, zaś Plechno odesłany zostanie pod eskortą policyjną z powrotem do Lublina.

Dla Wilna, a szczególnie dla kieszeni wilnian będzie to znacznie bezpieczniej... (c).

Przetarg

Komisja Gospodarcza dla więzienia na Łukiszkach w W. i więzienia przy ul. Ponarskiej w Wilnie i Zakładu Wychowawczo-Poprawczego w Wiciuciance zawiadamia, że w dniu 30 czerwca 1937 r. o godzinie 12-ej odbędzie się przetarg w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie, na dostawę artykułów żywnościowych na II-gi kwartał 1937-8 roku.

Bliższych informacji udziela kierownik działu gospodarczego w/w więzienia codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 10 do 12.

Składanie ofert do dnia 30 czerwca 1937 roku w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie.

Komisja zastrzega sobie prawo podziału dostaw i wyboru oferenta, choćażby ceny były wyższe.

KOMISJA GOSPODARCZA.

Ogłoszenie

W związku z ogłoszeniem likwidacji Towarzystwa Akc. „Torf" w Wilnie niniejszym wzywam wszystkich wierzycieli T-wa do zgłoszenia swych pretensji w terminie 6 miesięcy od dnia dzisiejszego pod adresem Wilno, ul. Mickiewicza 42, likwidator Józef Łastowski.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Wileńsko - Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza gminnego w Twereczu, pow. święciańskiego i w Kościeniewiczach powiatu wileńskiego. Bliższe informacje oraz składanie podań w Kancelarii Izby Lekarskiej (Dąbrowskiego 10) do dnia 10 lipca rb.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 101089
10.000 zł.: 82369 152842
5.000 zł.: 156680
2.000 zł.: 82836
1.000 zł.: 1228 19006 82710 170966
500 zł.: 1503 56708 81133
400 zł.: 18860 24546 51025 64206 71388 78220 89115 121007 140728 171784 175572
200 zł.: 6835 46525 68905 99465 175504
150 zł.: 6487 9480 24319 35055 39595 48717 50795 60609 70964 71008 77554 80729 90992 95478 96565 103988 110198 11942 120912 134960 135099 142878 149213 151919 152134 157506 159382 185478 193043

Wygrane po 100 zł.

86837 998 1406 33 836 88 2143 228 857 3383 4378 558 664 807 5011 477 502 97 6064 491 7100 393 554 889 8285 331 616 79 9011 136 363 636 63 10008 37 449 697 11260 308 618 12143 13654 14536 15197 461 957 16324 644 17426 967 18177 501 19403 20758 21764 22139 814 24419 580 25112 330 580 83 26100 15 692 27579 28022 131 29175 917 30438 610 53 779 31775 32066 156 33664 34173 290 385 619 35368 36221 909 37200 954 72.

38149 251 534 39048 498 558 59 96 40161 692 967 41307 672 796 999 42073 309 869 971 43558 635 889 44416 33 592 45574 46851 47066 357 590 765 48587 49313 50285 87 506 755 82 864 51582 702 52672 854 53456 547 771 95 935 54210 384 907 56089 138 357 69 474 807 92 56028 610 848 62 57708 58157 524 627 59255 547 60044 690 802 61495 62469 43 121 864 64069 65713 811 66472 591 903 68070 345 715 70401 759 71378 538 95 689 72684 837 903 73099 741 832 74131 479 615 75219 88 92 390 462 88

76003 621 850 61 77357 567 645 86 78855 80064 88 176 655 729 832 81073 89 331 977 82058 158 479 577 84331 475 509 85213 696 837 86597 629 74 87579 88210 609 810 988 89344 728 90005 60 292 841 91843 93430 694 787 95055 61 354 590600 96490 715 998 97063 682 98375 99605 881

100113 698 101119 508 72 799 856 103232 487 104163 105283 796 106186 517 37 39 86 107069 126 352 495 595 108448 56 109292 453 548 110143 577 672 816 111479 112501 83

152169 544 55 609 153452 992 154497 546 84 691 155285 156067 210 521 639 727 157074 967 158546 44 159342 510 644 711 830 160001 161209 493 799 807 162139 632 164538 694 975 165099 169 782 166424 851 922 [illegible] 168133 317 406 880 169138 266 777 993 171243 556 959 172022 839 173376 840 17476 49 175403 867 70 905 26 90 178172 459 68 542 782 179124 35 435 590 180011 181783 182005 446 584 836 88 184219 521 185774 843 186525 747 187179 454 713 882 967 188284 62 941 19193 233 384 432 922 190215 473 924 191250 4 533 192560 19845 194012 314.

114200 822 115175 462 75 637 907 116228 414 56 581 117032 703 118006 866 119108 120579 121151 263 122166 23603 749 902 124472 656 713 36 126253 524 127113 357 455 128438 129379 651 735 907 33 86 130303 917 131466 995 132611 865 962 134597 628 872 135266 766 136709 835 138892 139492 556 763 904 140051 72 170 226 347 99 404 141174 611 863 142294 913 143286 354 86 755 962 144111 145068 981 147251 477 148020 30 139 560 860 988 149131 660 917 150077 505 51 672 725 151266

Wygrane po 50 zł.

239 657 935 91 1223 304 533 778 2028 153 49 283 334 591 642 756 829 3307 15 486 650 850 4458 524 40 767 88 915 85 6050 430 515 678 818 64 6428 844 951 7303 484 913 8086 120 781 9073 100 750 102 3 32 512 11058 204 638 816 935 12711 857 13200 5 14474 15253 551 75 79 652 80 796 929 16875 17212 94 372 920 18115 213 43 415 19462 549 59 894 32 926 20024 579 756 97 21019 443 888 985 22113 207 900 77 23003 134 500 24244 371 25611 23 26162 648 772 987 27725 876 983 28285 368 844 970 29043 838 47 30077 277 342 737 31525 40 774 32121 33 588 803 65 964 33012 54 157 34207 27 649 59 35653 36512 897 37024 118 521 629

38203 392 676 39126 276 314 55 590 657 711 40022 310 41111 208 381 42116 47 302 464 962 43786 923 44535 605 95 45009 113 58 470 892 46343 410 645 864 47772 929 48112 344 535 49277 530 92 600 50812 968 51132 539 52179 313 62 934 53569 54291 317 776 931 55161 228 997 56311 421 861 57071 191 305 43 432 43 64 646 58077 481 670 728 887 59071 333 93 697 60003 93 671 745 61490 92 887 62190 441 699 63129 31 81 597 724 862 961 64042 95 98 198 278 509 610 709 79 808 65260 383 423 90 690 66753 67111 521 68305 77 422 669 69411 580 746 831 70185 255 72 749 71178 523 72368 446 866 80 909 73057 97 825 900 14 36 74390 606 75243 644 976

76001 65 75 248 854 77301 473 518 67 69 78149 229 791160 309 78 46 746 53 80241 60 391 469 652 779 81542 82087 333 486 553 606 83070 311 634 99 84214 303 763 85407 855 988 86027 206 87485 771 88058 376 563 670 89189 389 458 510 674 90662 740 91218 98 322 483 555 663 66 92133 86 494 768 93179 308 670 735 909 94131 447 95144 311 63 778 96093 141 72 297 427 672 79 967 97121 2226 91 93 368 97 592 747 972 98030 82 321 92 757 99220 95 657 100058 694 761 64 101096 161 462 812 38 103427 512 94 946 104150 914 105078 138 73 99 421 812 88 106014 55 717 905 107035 173 307 35 547 725 976 108263 353 699 950 109179 205 589 703 946 110357 570 78 770 828 111013 184 576 853 56 1112033 630 814 989 11304 239 449 80 934 76

114097 511 47 807 35 959 115189 452 576 905 116032 246 77 117017 270 584 841 118395 810 24 53 934 119071 441 527 47 120392 489 587 770 947 121003 162 241 44 49 658 717 910 122084 367 575 603 768 869 123404 541 124010 379 523 125120 126337 127038 239 737 862 128179 454 97 840 57 71 129136 81 704 23 130840 131122 518 791 868 132001 480 555 653 798 133060 119 336 437 711 844 134014 244 818 135622 33 732 68 136368 483 631 137512 138040 139196 292 593 140779 804 141535 667 736 142673 748 77 143121 331 407 806 37 98 903 144057 164 878 145347 423 146032 158 729 147080 490 644 895 969 148449 50 643 745 932 149034 229 356 651 150094 299 690 908 151007 346 505 638

152050 149 783 153100 216 422 92 656 725 154279 425 931 155598 677 948 69 156287 487 88 4988 157098 115 890 7 926 158028 548 608 821 159927 160122 257 9 403 611 866 162063 475 764 901 163282 466 557 697 164872 959 165242 52 622 60 166124 408 728 931 167288 384 656 882 932 168173 362 473 791 914 169037 107 247 54 170129 236 357 85 547 171321 172168 92 476 592 716 173701 174262 318 701 175[illegible] 445 713 176030 577 648 743 177094 331 523 82 178086 104 382 800 179155 835 180149 323 563 82 181061 292 342 785 182130 326 183851 184041 350 185071 142 208 186401 57 843 930 187300 47 847 964 188050 608 37 804 189403 571 190192 236 9 74 505 191394 871 182115 278 661 193097 575

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

273 93 615 1344 679 2926 3826 4160 838 5988 6429 799 9362 472 10591 11796 13050 14864 15653 16645 17442 776 18417 20129 806 35 21735 22619 974 23222 372 24064 247 367 887 995 25773 891 27088 28803 29837 30435 31022 305 32056 914 34378 36343 37002 147 304 38068 3920 352 456 40321 41688 951 45371 747 46002 47851 50085 53026 543 877 54220 56116 346 58 57500 58231 387 60470 780 61808 62133 328 64297 65718 67184 262 617 930 68129 950 69849 70725 71006 293 72700 17 73306 74768 873 912 75436 77036 184 581 814 78105 779 79633 995 80178 83155 349 84301 463 796 85300 694 86373 413 54 87835 88095 499 91005 236 315 463 94129 95314 511 947 97552 98702 99007 391 918 100571

101374 421 107664 108680 109169 944 110381 111317 739 962 112065 71 994 113118 234 114528 774 117019 657 118050 304 634 119612 757 861 120827 121556 123598 970 124114 125831 996 127798 128094 625 129133 59 700 131776 133390 981 134593 135611 136257 316 25 137271 138246 377 139554 848 141617 144066 145448 148309 580 893 149884 151083 316

152475 154043 148 155361 157066 215 158354 406 160272 432 161411 716 62 162873 163646 164992 165296 169045 317 172745 173206 357 428 845 175235 176594 847 177923 178127 179256 335 885 180660 181391 182141 833 184517 185686 186339 187431 188183 465 199268 190678 191317 760 193734 63

Wygrane po 50 zł.

169 274 575 617 1538 2218 508 3152 546 5258 978 6180 252 69 483 8422 919 10070 987 11498 556 12301 530 14840 15142 761 811 16005 545 17038 724 18382 441 19428 776 20207 827 23017 208 422 647 54 96 24316 25266 80 743 888 26861 964 27578 28244 49 50 692 29687 30106 573 32191 435 97 614 49 33495 639 34253 71 368 35672 739 36630 37318 540 650 38525 39482 40649 752 41452 813 84 42087 518 43523 931 44919 45899 46298 47054 50115 238 327 51394 433 951 52355 97 627 53905 54088 726 55133 568 818 56021 223 490 57425 522 58337 60276 428 986 62259 438 64594 65197 66815 67759 68642 69852 71064 524 72288 598 73217 699 74472 75114 602 66 778 76430 517 867 77522 78314 463 79797 80179 449 551 81409 808 939 82952 87298 88610 89412 639 91012 285 92479 93114 425 817 94233 468 95083 222 536 96011 983 97916 98332 853 99091 344 48 720 100124 305 520

101658 845 102590 104471 752 105604 107641 829 108575 109635 47 110457 111073 373 580 745 112311 595 113357 925 6 114209 642 115164 412 720 116951 118740 119436 694 120130 121433 509 682 844 122341 921 123015 124106 79 125179 384 520 653 128462 580 129540 131052 56 132291 133021 105 384 451 636 747 135084 154 548 756 136133 425 522 137213 138404 62 13909 957 140358 911 143068 144846 145168 626 791 146344 147348 148833 151498 562 916 152304 77 773 154257 403 555 155015 157153 536 713 158407 29 686 160451 88 541 83 781 161788 162786 163358 959 164420 165455 166083 167940 169050 337 172669 818 173318 174451 503 66 175108 471 656 178653 830 179589 180469 181716 183120 185096 186282 805 187016 232 844 188622 189421 81 585 848 190530 83 702 191617 953 192081 161 755 193148 271 750 903

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 84550
5.000 zł. nr. 17869.
2.000 zł. na nr. nr. 82955 87021
1.000 zł. na nr. nr. 3512 56942 112081 171728 189076
500 zł. na nr. nr. 6866 16297 80138 130700 158366 177646
400 zł. na nr. nr. 8165 34850 48953 122174 125116 138799
200 zł. na nr. nr. 20209 64989 77135 83168 119419 151877 156081 160730
150 zł. na nr. nr. 1106 3700 6712 6345 10875 17515 39438 52116 59678 60942 78246 80926 82331 84021 87237 101033 101059 108209 116515 122308 122650 124131 135681 169098 170536 172210 191341 194883

Wygrane po 100 zł.

1756 805 2366 724 3741 84 990 4282 5791 7352 548 8393 604 788 881 10028 775 12298 751 13893 14048 15137 853 16183 509 940 17569 818 19584 20156 817 21307 22345 561 649 23038 542 603 24938 25457 26994 27111 99 32655 971 33221 449 803 34233 674 35608 832 82 907 36473 895 37214 30 646 38626 41946 42730 970 43440 44453 45425 775 46726 95 47474 530 48205 954 49960 50012 921 51619 52296 679 897 53099 111 413 56650 57375 561 960 58462 976 59408

60005 865 952 61058 246 62468 63960 64787 65654 66979 69870 70634 787 837 71854 89 72650 74690 727 75241 77258 78082 727 900 79027 82410 8363 99 954 85115 86512 65 89110 433 714 90440 91838 94481 95270 96943 97685 98036 773 99625 100324 101552 801 102229 103238 574 768 104154 105105 107401 643 108080 416 109738 110173 856 111062 783 112891 113253 417 684 114478 116979 118044 715 48 896 119578 121473 748 122023 124235 41 127089 128875 130595 965 133228 460 654 760 134098 353 508 9 135110 136810 137404 685 828 138506 139542 843 140624 141412 143723 144013 293 145183 147722 148599 931 149191 809 151903 153327 776 154273 416 615 155046 156073 253 374 157426 576 708 158294 749 913 159273 628 911 160887

161104 863 958 162465 611 163762 164742 166427 67709 168764 [illegible] 906 170112 171637 173153 176101 225 177109 714 178333 179432 641 180995 181448 810 182007 377 844 184294 185019 232 186025 188739 189892 190753 96 191218 790 192292 869 193778 194278

Wygrane po 50 zł.

420 866 1476 544 2373 997 3091 659 981 4249 837 926 84 5528 692 943 6032 7243 864 8055 437 40 9652 11111 12124 77 416 765 13181 599 779 14858 15243 16089 187 309 690 17031 230 18249 854 725 891 19364 20018 651 744 966 21094 23151 271 559 24201 78 598 26019 268 860 27951 240 668 28952 29672 30464 734 31161 72 9 786 32203 773 33493 34826 35273 93 421 960 37035 316 706 38187 439 683 996 39143 57 566 89 40006 523 660 952

41720 817 944 42035 324 43352 670 80 44646 58 90 45365 88 649 46746 47439 531 992 49089 50236 51327 65 985 52024 242 468 573 935 53029 409 68 54273 619 759 836 55072 95 741 56538 51 850 918 7392 433 41 533 883 58386 59344 448

60566 771 61850 64061 315 65020 895 66636 777 816 67561 68120 711 69646 70307 71083 336 72105 89 667 73432 591 687 752 74212 722 865 75196 386

76553 77711 858 78378 425 748 79819 954 81071 82030 49 469 977 83104 658 970 85290 148 932 86101 87257 88428 89616 902 90049 420 91563 70 92290 93076 331 455 713 95217 96604 712 999 98078 379 748 99678 99 100122 420 994 101287 607 102607 718 103519 813 903 104069 105255 10630 782 107225 108970 109429 669 110696 111818 30 112370 555 629 76 984 113018 363 93 986

114900 78 115331 411 22 116063 89 766 805 35 117271 118079 495 120586 121790 122966 124797 914 125682 126373 890 127041 528 764 924 128270 797 129082 515 131955 132137 640 133063 496 509 619 983 134379 408 882 136074 129 326 137255 138329 431 901 140693 141730 142641 988 144031 538 145071 508 948 46656 147231 64 77 784 855 148466 149048 150560 876 900 151272 496 779

152038 360 153509 765 154674 823 155937 156107 453 627 908 157537 871 158515 772 159069 160942 161662 162461 96 163051 238 594 845 164170 615 966 165773 166688 963 168019 583 169390 606 170300 455 659 866 171220 329 992 172187 293 419 173478 854 175017 918 47 176045 684 177090 253 790 815 921 81 179315 773 180006 62 314 181233 182256 444 575 764 930 183152 385 884 92 184352 732 185007 187120 24 934 188206 356 900 189494 547 190538 826 191820 192652 193291 194290

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma agencji pocztowego ani agencji zł. 250.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz